

Czasy

czasopismo straży granicznej

Trzydziestolecie działalności naukowej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej



ŚWIAT NAUKOWY SKŁADA HOŁD PANU PREZYDENTOWI
W NOWOOTWARTYM INSTYTUCIE TECHNOLOGICZNYM

30-lecie działalności naukowej Pana Prezydenta

W grudniu b. r. mija trzydzieści lat od chwili, gdy obecny Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, podówczas profesor uniwersytetu szwajcarskiego we Fryburgu ogłosił drukiem swą pierwszą pracę naukową. Lata następne, aż do dnia dzisiejszego, to nieprzerwany okres wybitnej i owocnej działalności wielkiego uczonego na polu nauki. Działalność ta zjednała Panu Prezydentowi zasłużoną sławę w świecie wiedzy i wdzięczność społeczeństwa polskiego, któremu Pan Prezydent bezinteresownie oddał swe wielkie wynalazki.

Niewielu jest uczonych, u których teoria harmonijnie wiąże się z praktycznym stosowaniem prawd naukowych. Pan Prezydent w sposób wyjątkowy potrafił pogodzić wiedzę teoretyczną z praktycznym jej stosowaniem. Wybitny uczony, profesor i autor prac naukowych z zakresu fizyki i chemji, jest równocześnie autorem dużej ilości wynalazków epokowego znaczenia.

Aż do 1912 r. Pan Prezydent pracuje zagranicą, w Szwajcarji. Dokonywa tam ważnych wynalazków, dla których eksploatacja powstaje kilka fabryk, z fabryką związków azotowych w Chippis na czele.

W 1912 roku prof. Mościcki powraca do kraju, obejmując katedrę elektrochemji i chemji fizycznej na Politechnice Lwowskiej. Tu, nie ograniczając się do pracy pedagogicznej, przystępuje niezwłocznie do zorganizowania placówki badawczej, która w r. 1916 powstaje we Lwowie pod nazwą „Metan“, a później przeniesiona zostaje do Warszawy, jako Chemiczny Instytut Badawczy. Prócz tego przy współudziale prof. Mościckiego i pod jego kierownictwem powstaje w tymże czasie pod Krakowem fabryka chemiczna „Azot“, opierająca się na metodzie syntezy związków azotowych.

W dziedzinie technicznej prawdziwym rekordem stało się uruchomienie przez prof. Mościckiego ogromnej fabryki chemicznej w Chorzowie, która została przez Niemców, przy opuszczaniu Górnego Śląska pozabawiona całego personelu naukowo-technicznego, planów i szeregu ważnych urządzeń. Chemicy niemieccy byli pewni, że z fabryki pozostawionej w takim stanie, Polska nie będzie mieć żadnych korzyści i że nikt jej nie potrafi uruchomić. Prof. Mościcki nie tylko uruchomił tę fabrykę w bardzo krótkim czasie, ale nawet podniósł jej wydajność, wprowadzając szereg nowych swoich wynalazków nieznanymi technice niemieckiej.

Poza swoją ściślejszą specjalnością: syntezą związków azotowych, prof. Mościcki jest autorem wybitnych wynalazków w dziedzinie techniki naftowej. W 1917 roku opracował prof. Mościcki metody rozdziału emulsyj i t. zw. bezkotłowej destylacji, co pozwoliło na techniczne zużytkowanie ropy naftowej, zmieszanej z solanką. Taka zasolona nafta, występu-

jąca bardzo często, do chwili wynalezienia metod technicznych prof. Mościckiego była zupełnie bezużyteczna. W tej samej dziedzinie prof. Mościcki opracował doskonałe metody otrzymywania gazoliny z gazów ziemnych, chlorowania węglowodorów i t. d.

W 1925 r. prof. Mościcki obejmuje katedrę na Politechnice Warszawskiej, a w następnym już roku zostaje prezydentem Rzeczypospolitej. I na tem nowem, zaszczytnem stanowisku nie przerywa pracy naukowej, dokonywując nowych wynalazków, a przede wszystkim inicjuje budowę Instytutów Badawczych, włącznie ze wspaniałym rozbudowaniem Politechniki Warszawskiej, kładąc tem podwaliny pod przyszły potężny rozwój nauki i przemysłu chemicznego w Polsce.

Prezydent Mościcki, profesor honorowy i zwyczajny Politechniki warszawskiej i honorowy lwowskiej, doktor honorowy szeregu wyższych uczelni (7) zarówno krajowych, jak zagranicznych (Sorbona i Dorpat), członek towarzystw naukowych i akademji, jest autorem szeregu wynalazków (47 patentów na wynalazki w kraju i 21 zagranicą), oraz licznych prac naukowych (23 pozycje bibliograficzne za okres od r. 1903 aż do 1934).

Piękną rocznicę święcił nie tylko świat nauki, ale także całe społeczeństwo, którego Dostojny Jubilat jest przewodnikiem. Na czele komitetu obchodowego stanął Marszałek Józef Piłsudski. Życzenia nadesłały wszystkie większe uczelnie świata i towarzystwa naukowe. Uniwersytet we Fryburgu nadał swemu profesorowi honorowy doktorat. W politechnice warszawskiej dokonano odsłonięcia popiersia Pana Prezydenta jako wielkiego uczonego.

Z ramienia rządu składał Panu Prezydentowi życzenia p. premier L. Kozłowski, mówiąc między innymi:

„Hołd, składany dziś uczonemu, łączy się również z hołdem dla człowieka, którego przymioty nie tylko umysłu, ale i serca, wyniosły na najwyższy urząd pierwszego obywatela Polski. W rocznicy tej, która jest rodzinnym świętem nauki polskiej, gdy twórcza myśl naukowa składa hołd jednemu z najwybitniejszych swych przedstawicieli, wyjątkowy zbieg cnót w osobie Jubilata jest przyczyną, że dzień ten jest także świętem całego kraju, a uczucia wszystkich obywateli biegną ku osobie Prezydenta.

W długich latach pracy dla nauki, pracy, którą opanowywał siły przyrody i nagiął je ku pożytkowi człowieka, profesor Mościcki oddawał całą wynalazczość swego umysłu innym, mając jako swoją satysfakcję to, że myśl jego w rzeczywistość się zamieniała. Ten sam bezinteresowny idealizm towarzyszy Mu i dalej, gdy na najtrudniejszym w państwie stanowisku

wypadło Mu służyć Ojczyźnie. Pierwszym Jego czynem jest oddanie wszystkich swych patentów, tego wszystkiego, co było Jego własnością, Jego trudem, Jego dorobkiem, Państwu, a jedyną radością i korzyścią osobistą to, że fabryki i zakłady, na Jego wynalazkach oparte, pracować zaczęły dla dobra Państwa i Jego obywateli. Ten czyn oddania całej swej własności, wszystkiego, co posiadał, Państwu, nosi w sobie znamiona wielkości, dając przykład i wzór bezinteresownej pracy dla kraju. W wielkim trudzie budowy siły i potęgi Państwa, gdy od wszystkich obywateli żądany jest największy wysiłek i największe ofiary, Pierwszy Obywatel Polski oddał Jej co posiadał, wyrzekając się nadto tego, co było Jego szczęściem osobistym — pracy naukowej.

Praca uczonego nie liczy na doraźny efekt, praca ta zwrócona jest ku poszukiwaniom wartości trwałych, które istnieć i oddziaływać będą przez wieki.

Państwo jest trwałym dziełem ludzkim, jest dziełem, w którym żyć będą przyszłe pokolenia i dlatego wysiłek kierowcy nawy państwowej musi być zwrócony ku tworzeniu i utrwalaniu tych stałych elementów w budowie państwa. Praca jego musi być budowaniem siły moralnej i materialnej Państwa na czynnikach stałych i trwałych. Uchwycenie i uparte utrwalanie tych czynników w oparciu o najwyższe wartości moralne wymaga wielkości serca i umysłu mędrca. Znalazło to swój wyraz w stosunku do Wodza Narodu, którego genjusz prowadzi nas ku potędze. Pan Prezydent stał się zdolnym nie tylko go zrozumieć, ale także z nim współpracować w świadomości, że pracuje dla wiecznych wartości Narodu. Wartości moralne, które wnosi Pan Prezydent w życie polskie, Jego mądrość, pozwalająca Mu rozpoznać prawdę od błędu, wartości trwałe od przemijających — jest źródłem, z którego płynie do Niego cześć Narodu“.

X-lecie CZAT

Ładny szmat czasu przeżyło już pismo nasze wraz ze Strażą Graniczną, a przedtem jeszcze ze Strażą Celną. Dziesięć długich lat, w okresie gorączkowej pracy nad zabezpieczeniem granic Państwa, nad nadaniem polskiej służbie ochrony granic jak najlepszych form organizacyjnych.

Dziesiąta rocznica istnienia pisma uprawnia nas do zwyczajowo przyjętego naszkicowania przebiegu istnienia i prac dokonanych.

Pierwszy numer Czat wydany został w dniu 1 stycznia 1925 r. Straż Celna, dla której pismo pierwotnie było przeznaczone, była podówczas dziwnym tworem organizacyjnym, doraźnie i naprędce skleconym. Wady organizacyjne Straży Celnej zbyt niestety dobrze są znane, aby je tu ponownie wyliczać. Chodzi nam tylko o zaznaczenie, że brakło tej formacji przede wszystkim jakiegokolwiek zwartości i łączności organizacyjnej. W obrębie każdej z Dyrekcyj Cel stanowiła Straż Celna odrębną całość, tak, że zamiast jednej istniało na granicy zachodniej i południowej właściwie pięć różnych służb granicznych.

W braku odpowiedniego czynnika służbowego Wydawnictwo nasze podjęło się roli łącznika, któryby zbliżył do siebie i powiązał choćby tylko ideowo ogół funkcjonariuszów podległych różnym Dyrekcjom Cel.

Wysiłki wydawnictwa znalazły serdeczny odzew na granicy. W krótkim czasie nie było ani jednej jednostki organizacyjnej Straży Celnej, któraby Czat nie czytała. Między pismem a czytelnikami zawiązał się ścisły kontakt. Strażnicy otrzymali lekturę związaną z ich służbą, w razie potrzeby uzyskać mogli życziwą radę. Słowem, wydawnictwo starało się być dobrym przyjacielem dla ogółu czytelników, z których wielu rzuconych w niedostępne zakątki granicy, zda-

nych było dotąd wyłącznie na samych siebie.

Od Straży Celnej przejęła służbę Straż Graniczna. Czaty w innych już warunkach nadal pełniły swą rolę. Czytelnicy poruszali na łamach swego pisma swoje radości, troski i potrzeby. Przy żywej współpracy wydawnictwa powstały i rozwijają się nasze instytucje samopomocowe — „Kasa Wzajemnej Pomocy“ i Stow. „Samopomoc Str. Gr.“ Głosy czytelników zainicjowały niejedną pożyteczną reformę w naszej służbie.

Ponad wszystko jednak w pracy naszej przyświecał nam jeden nakaz najwyższy: praca dla Państwa. Nakazu tego ani na chwilę nie straciliśmy z oka.

Nie nam sądzić, czy dobrze wywiązaliśmy się z przyjętych na siebie obowiązków. Wiemy, że nie potrafiliśmy spełnić wszystkich pokładanych w nas oczekiwań. Może do pewnego stopnia usprawiedliwią nas trudności i przeciwności, z jakimi w pracy naszej nie raz i nie dwa przyszło nam się borykać...

W każdym razie wytrwaliśmy na posterunku pełnych dziesięć lat, a przecież lata służby w Straży Granicznej liczą się korzystniej — w stosunku 16 miesięcy za rok...

Rzecz oczywista, że w organizacji takiej jak Straż Graniczna fachowy organ prasowy istnieć może tylko przy poparciu władz służbowych. Tego poparcia i opieki nie brakło nam nigdy, za co dla najwyższej władzy służbowej i wszystkich przełożonych Straży Granicznej żywymy gorącą wdzięczność.

Serdeczna podzięką należy się wszystkim czytelnikom Czat, za słowa zachęty, jakich nam nigdy nie skąpili.

Niechaj nam wolno będzie wyrazić nadzieję, że coraz silniejsza wewnątrz Straży Granicznej będzie coraz lepsze pismo fachowe.

Józef Kowalski

komisarz

POGADANKI O SŁUŻBIE GRANICZNEJ

XII.

Współdziałanie i łączność.

Żaden strażnik nie powinien pełnić służby granicznej ze stałym przeświadczeniem, że w chwili krytycznej przyjdą mu koledzy z pomocą. Każdy element służby granicznej stanowi samodzielną jednostkę, przeznaczoną i wystarczającą do zwalczania przeciwnika. Pomocnikami jego są znajomość służby, orientacja, szybka decyzja, odwaga, rozsądek, spryt i broń. Na nie tylko powinien liczyć. Gdybyśmy na każdy strzał tchórzliwego strażnika posyłałi mu na pomoc inne elementy, odkrywilibyśmy tereny dla akcji przemytniczej, stwarzalibyśmy zamieszanie, z którego przemytnicy nie omieszkaliby skorzystać. Trzeba mieć na uwadze, że nie zawsze zaatakowany strażnik znajdzie kolegę w pobliżu, więc, musi sam sobie wystarczyć.

Współdziałania nie należy pojmować jako spieszenie na pomoc strzelającemu koledze, lecz jako zabezpieczenie terenów w nagłym wypadku przez natychmiastową zmianę kierunku służby, o ile zmiana jest wskazana, obsadzenie punktów wyjściowych w taki sposób, aby ścigani przemytnicy musieli z nami się zetknąć. W tym celu kierownik placówki, opierając się na znajomości terenu, stale poucza swych podkomendnych na planie, że jeśli zaalarmowanym zostanie taki lub inny odcinek, czy punkt, elementy rozłożone w terenie śpieszą na takie a takie, najbliższe sobie stanowiska, żeby w koniecznym wypadku nie powstał rozgardjasz, żeby się wszyscy strażnicy z całego odcinka nie zbiegli w jednym miejscu. Pod tym względem teren musi być podzielony i miejsca zapór wskazane. Stosownie do rozkładu służby w danym momencie, kierownik placówki dysponuje pogotowiem placówki.

W dobrze zorganizowanej ochronie granicy są przewidziane i znane całej załodze strzały alarmowe, które orjentują co się stało, mogą wskazać kierunek uciekających przemytników, niebezpieczeństwo i t. p. Strzały alarmowe orjentują ilu strażników obecnie już zetknęło się z przemytnikami, czy im potrzebną jest pomoc na miejscu, czy też wymaganiem jest natychmiastowe obsadzenie zapór. Nie jest wykluczonym wypadkiem, że strażnik może znaleźć się w prawdziwie niebezpiecznej sytuacji. Wtedy on ją sam ocenia i odpowiednio alarmuje. Naturalnie, że wtedy najbliżsi biegną mu na pomoc.

Rozmowa strażników na odległość zapomocą strażów nie może być skomplikowaną, lecz musi

być zrozumiałą dla całej załogi, a schemat tej rozmowy stanowi tajemnicę służbową.

Na odcinkach, gdzie grasują groźne bandy, bezpieczeństwo strażnika powinno być bardziej brane pod uwagę przez wzmocnienie elementów ochrony, stałe pogotowie na placówce, obwody rozmieszczone na tyłach, których zadaniem jest spieszenie na pomoc, sygnalizację świetlną lub dźwiękową.

Współdziałanie obejmuje teren nie tylko jednej placówki na której terenie rozgrywa się akcja, lecz obowiązuje ono i sąsiednie placówki prawo i lewo-skrzydłowe, które do współdziałania w razie potrzeby mogą powołać i dalszych sąsiadów.

O zakończeniu akcji kierownik placówki powiadomia rozłożone na zaporach elementy zapomocą sygnału, lub przez wysłanie patrolu. Od tej chwili służba posuwa się normalnym trybem, aż do następnego wypadku. Ochrona granicy wtedy jest racjonalną, kiedy stanowi jeden świadomy organizm, ożywiany jednym tętnem współdziałania.

Świadomym ma być ten organizm dlatego, że musi on cały odczuwać i rozumieć każdą zmianę sytuacji, żaden w nim organ nie może odrętwieć, żadna cząstka nie może wyzbyć się energii, oderwać od całości. Smutnemi byłyby skutki jednostkowego pojmowania ochrony granicy, bo całej działalności nie możemy skoncentrować na ciasnym podwórku jednej placówki, lub w umyśle jednego człowieka. Cała granica żyje, a nie tylko jej odcinki.

Martwością niektórych punktów jesteśmy często niesłusznie zasugerowani, a otwiera nam oczy jakiś drastyczny, niespodziewany wypadek.

Łączy nas jedna, wspólna linja czuwania, więc żadne na niej zdarzenie nie powinno pozostać dla nas tajemnicą, każdą obserwacją musimy dzielić się z sąsiadami, bo nie wiadomo komu wypadnie pierwiej z tej obserwacji skorzystać. Żądni laurów koledzy, na własną rękę kombinujący wyniki, częściej doznają niepowodzeń, niż pomyślnych rezultatów.

W służbie granicznej powinno się tępić wszelkie dążenia jednostek do wątpliwych sukcesów zdobywanych na własną rękę, bo nikt nie jest w stanie sam całego odcinka opanować, sam wszędzie być i wszystkim zapobiec. Na to trzeba zespołu. Jak krew pulsując w tętnicach ożywia równomiernie cały organizm, tak siłą żywotną ochronie granicy daje stała, wzajemnie udzielana informacja.

Kiedy będziemy wszyscy przygotowani na wypadki, niespodzianki staną się rzadkością, mniej bę-

dzie martwych odcinków, mniej dramatów, mniej niedołęgów, lub o niedołęstwo posądzonych.

Przełożeni na wszystkich szczeblach czuwają nad tem, czy podkomendni udzielają sobie informacji.

Otrzymana informacja zobowiązuje i jeśli jej należy nie zużytkujemy, możemy stanąć w podejrzeniu o niedołęstwo, niechęć, niewłaściwe traktowanie obowiązków służbowych. Bojaźń przed takim podejrzeniem jest moralnym batem na naszą aktywność i sumiennność w pracy.

Fałszywa i złośliwa informacja zawsze jest skierowaną przeciwko jej autorowi. Również zemści się na nas zatrzymanie informacji przy sobie, bo aparat Str. Gr. odbierze i tak tę wiadomość na innej linii, z właściwym oświetleniem.

Informacja z należytą jej kontrolą jest poważnym środkiem moralnym na naszą sumiennność i gorliwość służbową, zdradzona, staje się sygnałem ostrzegawczym, a zdrajca wcześniej czy później wpada w pułapkę. Dopóki będziemy zasilali swój organizm

ochrony granic informacją czystą, właściwą tylko potrzebom naszej służby, dopóty sami będziemy się czuli dobrze i zdrowo. Dbajmy, więc, o nasze zdrowie.

Wszyscy wiemy, jakimi środkami łączności rozporządzamy. Przed użyciem środka łączności trzeba się zawsze zastanowić, czy będzie on celowo i zgodnie z warunkami użytym. Dysponowanie środkami łączności bez namysłu i bez potrzeby osłabia nasz stan osobowy czy materialny, a nie daje odpowiedniej korzyści.

Najdogodniejszym środkiem łączności jest telefon, ale wtedy jest on niezawodnym i stałym środkiem, kiedy mamy własne, bezpośrednie połączenia. W wypadkach ważnych, niecierpiących zwłoki, uciekamy się do najlepszego środka łączności, ewentualnie używamy nawet dwóch środków, aby mieć gwarancję skutku.

Strażnik spełniający rolę środka łączności musi wywiązać się ze swego zadania jak najdokładniej i jak najszybciej, bo spóźniona, lub zmieniona w treści wiadomość szkodzi ochronie granicy.

FELIKS RUSZKOWSKI

Rada Min. Skarbu

Przepisy wykonawcze do prawa celnego

W poprzednim numerze scharakteryzowaliśmy ważniejsze postanowienia nowego prawa celnego, obecnie omówimy przepisy wykonawcze do tego prawa.

Przepisy wykonawcze do prawa celnego zostały ogłoszone w Dz. U. R. P. Nr. 90 z 1934 r. i weszły w życie jednocześnie z prawem celnym, t. j. 30 października b. r.

Przepisy te mają bardzo ważne znaczenie dla stosunków gospodarczych Państwa, regulują bowiem wiele zasadniczych spraw celnych, których prawo celne, jako mające charakter ramowy, nie wyczerpywało.

Układ przepisów wykonawczych został dostosowany do układu prawa celnego: dzielą się one na 9 części, obejmujących 236 paragrafów.

Ważniejsze postanowienia tych przepisów, a w szczególności postanowienia, których dawniejsze przepisy celne nie zawierały, lub które teraz zostały odmiennie uregulowane, omówimy poniżej.

Część I. Ustrój celny.

Urzędy celne i zakres ich działania.

Urzędy celne są ustanawiane przy granicy celnej (graniczne urzędy celne) i wewnątrz kraju (wewnętrzne urzędy celne).

Urzędy celne stosownie do swego zakresu działa-

nia dzielą się na urzędy pierwszej klasy oraz urzędy drugiej klasy.

Urzędy celne pierwszej klasy są upoważnione do odprawy celnej przywozowej wszystkich towarów bez względu na ich ilość lub wysokość przypadającego cła, z wyjątkiem tych przypadków, gdy postanowienia taryfy celnej lub inne przepisy ograniczają przywóz niektórych towarów tylko do poszczególnych urzędów celnych.

Zakres uprawnień urzędów celnych drugiej klasy pod względem odprawy celnej przywozowej jest ograniczony; mogą one odprawiać tylko towary wymienione w osobnej tabeli, jeżeli te towary są przeznaczone do użytku mieszkańców pogranicza lub podróżnych oraz dla drobnego handlu w granicznym pasie celnym, a suma cła nie przekracza 400 zł. przy zastosowaniu stawek kolumny I taryfy celnej, względnie 300 zł. przy zastosowaniu kolumny II taryfy celnej.

Przy wywozie urzędy celne II klasy mogą odprawiać bez ograniczeń towary wolne od cła wywozowego, a towary podlegające cłu wywozowemu -- tylko na podstawie osobnych upoważnień.

Uprawnienia władz celnych w zakresie rewizji przesyłek nadawanych do przewozu w granicznym pasie celnym.

Władzom celnym służy prawo rewizji przesyłek przyjmowanych w granicznym pasie celnym do prze-

wozu przez publiczne przedsiębiorstwa przewozowe (koleje, poczta, tramwaje, żegluga, lotnictwo, samochody i t. p.). Zakres i sposób rewizji takich przesyłek regulują instrukcje o postępowaniu celnym, wydawane dla poszczególnych rodzajów przewozu.

Powyższe postanowienie ma na celu zwalczanie przemytnictwa.

Część II. Cła. — Towary.

Pobieranie cła.

Cło pobiera się w biletach Banku Polskiego i polskich monetach zdawkowych. W kasach urzędów celnych na obszarze W. M. Gdańska cło może być uiszczane także w walucie gdańskiej.

Przy wpłacaniu cła urzędy celne mogą przyjmować również obce monety złote wymienione w osobnej tabeli.

Celne opłaty manipulacyjne oraz dodatkowa opłata manipulacyjna (akcydencja).

Postanowienia art. 15 prawa celnego upoważniają Ministra Skarbu do ustalania w drodze rozporządzenia, w jakich przypadkach i w jakiej wysokości mają być pobierane opłaty manipulacyjne oraz akcydencja, ograniczają przytem wysokość opłat manipulacyjnych od towarów podlegających cłu do 10% sumy przypadającego cła, a wysokość akcydencji — do 5% sumy przypadającego cła. Wysokość opłat manipulacyjnych od towarów niepodlegających cłu nie jest prawem celnym ograniczona.

W związku z powyższem § 8 przepisów wykonawczych ustala następujące normy opłat manipulacyjnych:

- a) od podlegających cłu towarów, przywożonych wszelkimi drogami, 10% od sumy cła;
- b) od towarów podlegających cłu wywozowemu 10% od sumy cła;
- c) od towarów wolnych na podstawie taryfy celnej od cła przywozowego opłaty manipulacyjne wynoszą od 2 do 60 gr. od 100 kg. w zależności od rodzaju towaru.

Paragraf 9 zawiera wyszczególnienie, jakie towary są wolne od celnych opłat manipulacyjnych. Wolne więc są od tych opłat wszelkie towary przewożone tranzytem przez polski obszar celny, towary wywożone niepodlegające cłu wywozowemu lub też zwolnione od cła wywozowego, towary wolne oraz zwolnione od cła, przywożone drogą morską przez porty polskiego obszaru celnego i inne.

Akcydencję pobiera się w tych przypadkach, gdy towar podlegający cłu został zgłoszony na piśmie w sposób ogólny lub też nie został zgłoszony przy przywozie do odprawy celnej w ustalonym okresie czasu.

Od akcydencji wolne są: towary podlegające cłu według taryfy celnej przywozowej i wywozowej a zwolnione od cła na podstawie innego przepisu. to-

wary wolne od cła oraz towary wolne od opłat manipulacyjnych.

Jeżeli przypadające według taryfy celnej cło zostało zmniejszone na podstawie innego przepisu, to opłaty manipulacyjne oraz akcydencję pobiera się od sumy cła zmniejszonego.

Część III. Zwolnienie od należności celnych na podstawie art. 22 prawa celnego.

Postanowienia tej części ustalają warunki zwalniania od cła przedmiotów objętych artykułem 22 prawa celnego.

Wolne są od cła towary objęte jednym dokumentem odprawy, jeżeli cło nie przekracza 0,20 zł.

Wagę wolnych od cła próbek owoców suszonych podwyższono do 350 gramów.

Próbki towarów mogą otrzymywać bez cła również zamieszkałi na polskim obszarze celnym agenci i przedstawiciele firm zagranicznych.

Rzeczy przesiedlenia mogą być zwalniane od cła jeżeli są przywożone przynajmniej po rocznym pobycie zagranicą. Zwolnione od cła rzeczy przesiedlenia nie mogą być w zasadzie odstępowane osobom trzecim w ciągu 2 lat. Strona powinna złożyć w urzędzie celnym zobowiązanie, że nie odstąpi tych rzeczy w wymienionym okresie czasu.

Dla wypraw ślubnych stosuje się analogiczny warunek o nieodstępowaniu zwolnionych od cła przedmiotów wyprawy ślubnej w ciągu 2 lat.

Dalsze przepisy III-ej części określają pojęcie podróznego i ustalają nieco szerszy, niż dotychczas, zakres ulg dla podróżnych przybywających z zagranicy.

Pozatem ustalają kompetencje władz celnych przy zwalnianiu przedmiotów objętych art. 22 prawa celnego.

Prawo celne i przepisy wykonawcze nie obejmują obecnie zwolnienia od cła opakowań, ponieważ sprawa ta została uregulowana rozporządzeniem o ustanowieniu taryfy celnej przywozowej i przepisami wykonawczymi do tego rozporządzenia.

Część IV. Ruch osobowy i towarowy przez granicę celną.

W ruchu osobowym mogą być odprawiane przewożone przez podróżnych przedmioty przeznaczone do ich osobistego użytku lub osobistego wykonywania zawodu. Inne przedmioty (towary) mogą być odprawiane w ruchu osobowym tylko w nieznacznych ilościach.

Jeżeli na to pozwalają warunki lokalne lub rodzaj przewozu, rewizja celna zarówno ręcznych jak i rejestrowanych bagażów może być dokonywana w pociągach, na statkach lub w innych pomieszczeniach przewozowych.

Podróżny powinien okazać przy rewizji celnej wszystkie przedmioty przewożone ze sobą, przyczem obowiązany jest zgłosić do oczenia przedmioty nie

przeznaczone do jego osobistego użytku. Jeżeli chodzi o przedmioty przeznaczone do osobistego użytku, podróżny może zgłosić ustnie wniosek, aby urzędnik rewidujący określił, które z tych przedmiotów podlegają ocenie.

Paragrafy 23 i 24 zawierają wyszczególnienie towarów, które podlegają ograniczeniom przywozowym i wywozowym ze względu na obronę kraju na publiczne: zdrowie, dobro i bezpieczeństwo, na ochronę roślin i zwierząt oraz na zobowiązania międzynarodowe.

Na uwagę zasługują postanowienia o dostawieniu towarów do urzędu celnego.

Wszystkie towary przewożone przez granicę celną powinny być dostawione przez przewoźnika do najbliższego granicznego urzędu celnego.

Faktyczne dostawienie towarów do urzędu celnego zgłasza przewoźnik przez wręczenie urzędowi celnemu dokumentów wstępnych. Na dokumentach wstępnych urząd celny notuje datę przyjęcia; od daty tej rozpoczyna się bieg terminu dla zgłoszenia towarów.

Część V. Postępowanie celne.

Ogólne zasady postępowania celnego przedstawia się w streszczeniu, jak następuje:

Do każdej przesyłki towarowej przeznaczonej do przywozu do polskiego obszaru celnego lub też przewozu przez polski obszar celny powinna być dołączona w jednym egzemplarzu deklaracja celna nadawcy, zawierająca dane dotyczące towaru.

W razie braku oryginalnej deklaracji celnej nadawcy przewoźnik obowiązany jest sporządzić zastępczą deklarację celną nadawcy.

Przy przewozie towarów drogą morską deklarację celną nadawcy zastępuje odpis konosamentu; przy przewozie drogą powietrzną mogą być przyjmowane, jako deklaracje celne nadawcy, odpisy listów przewozowych.

Deklaracji celnej nie wymaga się w ruchu podróży, w małym ruchu granicznym oraz w ruchu uprzywilejowanego tranzytu, dokonywanego na podstawie umów międzynarodowych.

Towary dostawione do urzędu celnego powinny być zgłoszone do odprawy celnej w następujących okresach:

w granicznych urzędach celnych pierwszej i drugiej klasy, z wyjątkiem morskich, lotniczych i drogowych II kl., — nie później niż w ciągu 10 dni po dniu przyjęcia przez urząd celny dokumentów wstępnych:

w wewnętrznych, lotniczych oraz morskich urzędach celnych — nie później, niż w ciągu trzydziestu dni po dniu przyjęcia przez urząd celny dokumentów wstępnych;

w urzędach celnych drogowych drugiej klasy towary powinny być zgłoszone w dniu dostawienia.

Skrócone terminy zgłoszeń stosuje się do zwierząt żywych, materiałów wybuchowych i towarów szybko psujących się.

Towary niezgłoszone do odprawy przez stronę w ustalonych okresach podlegają zgłoszeniu z urzędu. Zgłoszenie z urzędu należy do obowiązku zarządu magazynu, na którego terenie znajduje się towar.

Zgłoszenie celne towaru powinno być zasadniczo dokonane na piśmie; w niektórych przypadkach zezwala się na ustne zgłoszenie. Zgłoszenie na piśmie sporządza się w języku polskim na przepisanych formularzach. W urzędach celnych na obszarze W. M. Gdańska formularze zgłoszeń mogą być wypełnione w języku polskim lub niemieckim.

Po przyjęciu zgłoszenia urząd celny przystępuje do rewizji towaru, której celem jest stwierdzenie wszystkich danych potrzebnych do załatwienia żądanej odprawy, a w szczególności zaś danych, które służą za podstawę wymiaru cła.

Po ukończeniu rewizji celnej urzędnik rewidujący ustala pisemnie wynik rewizji, stwierdzając tekst podpisem i datą ustalenia wyniku rewizji.

Ustalony tekst wyniku rewizji okazuje się stronie, która powinna oświadczyć, czy zgadza się z wynikiem rewizji. Jeżeli strona nie zgadza się z wynikiem rewizji, powinna to zaznaczyć pod tekstem wyniku rewizji, podając motywy sprzeciwu.

Wprowadzone nowymi przepisami wstępne badanie towarów ma doniosłe znaczenie dla prawidłowego zgłoszenia celnego. Strona zamierzająca przeprowadzić wstępne badanie towaru zgłasza ten zamiar urzędowi celnemu na piśmie.

Wstępna rewizja odbywa się pod kontrolą celną i dozorem pracownika magazynu celnego albo składu celnego.

Na żądanie strony urząd celny wydaje jej przy wstępnej rewizji próbkę towaru, celem zbadania jego jakości.

Jeżeli strona, która zamierza sprowadzić towar z zagranicy, chce uzyskać informacje w sprawie stosowania taryfy celnej do danego towaru, powinna złożyć Ministerstwu Skarbu podanie, dołączyć próbki towaru (fotografie, rysunki, opisy) i wskazać urzędy celne, do których mają nadejść towary. Udzielona petentowi informacja taryfowa jest ważna w okresie 3-ch miesięcy od daty udzielenia; obowiązuje ona w okresie ważności te urzędy celne, którym na prośbę petenta zostały przesłane odpisy informacji wraz z próbkami.

W przypadkach, gdy po udzieleniu informacji zostały wydane wyjaśnienia do taryfy celnej na podstawie art. 13 ust. 4 prawa celnego, różniące się od udzielonej informacji, petent może żądać we właściwym urzędzie celnym ocenia mu towaru według uzyskanej z Ministerstwa Skarbu informacji, jednak tylko w okresie jej ważności. Udzielona petentowi informa-

cja traci swą moc automatycznie, jeżeli w okresie jej ważności nastąpi zmiana taryfy celnej, dotycząca towaru objętego udzieloną informacją.

Powyższe postanowienia, dające możliwość uzyskania autorytatywnej informacji co do wysokości stawek celnych przed przywozem towaru z zagranicy, mają dla importerów ważne znaczenie.

Paragraf 48 wprowadza radykalną zmianę systemu zgłaszania towarów na piśmie do ostatecznej odprawy.

Według postanowień tego paragrafu zgłoszenie na piśmie może być ogólne albo szczegółowe.

Szczegółowe zgłoszenie powinno zawierać między innymi: nazwę handlową lub potoczną towarów ze wskazaniem słowami pozycji taryfy celnej, podziału pozycji (punktów, liter, uwag i t. d.), wagę brutto oraz wyrażoną słowami wymiarową ilość (wagę, sztuki, tonny rejestrowe i t. p.) towarów.

Przy szczegółowym zgłoszeniu miarodajną jest nie nazwa towaru, lecz podana przez stronę pozycja taryfy celnej i podział pozycji.

Ze względu na znaczne zróżniczkowanie stawek celnych w obowiązującej obecnie taryfie celnej wprowadzono dla szczegółowych zgłoszeń niektórych towarów pewne ulgi przy określaniu pozycji taryfy celnej.

Przeprowadzenie wstępnej rewizji towaru nie powoduje dla strony obowiązku zgłoszenia towaru szczegółowo.

Towar może być wydany do wolnego obrotu tylko po uregulowaniu należności celnych i innych ciężących na towarze, jak np. opłat monopolowych, podatków pośrednich i t. p.

Wydanie towaru do wolnego obrotu następuje na podstawie kwitu celnego.

Paragraf 35 ustala warunki udzielania koncesji na zawodowe lub zarobkowe załatwianie formalności celnych przy odprawach w urzędach celnych.

Koncesji udziela Minister Skarbu na okres 5 lat, przyczem okres ten może być przedłużony. Koncesji udziela się pełnoletnim nieposzlakowanym obywatelom polskim i gdańskim na podstawie składanych przez nich podań, a także spółkom handlowym.

Petent, który uzyskał koncesję, obowiązany jest złożyć odpowiednią kaucję na zabezpieczenie roszczeń Skarbu, mogących wyniknąć w związku z czynnościami petenta w charakterze agenta celnego.

Agent celny obowiązany jest do prowadzenia ksiąg handlowych.

Odprawa warunkowa.

Paragrafy 58 — 99 zawierają przepisy dotyczące odprawy warunkowej. Przepisy te są opracowane szczegółowo i czynią zadość odczuwanej oddawna potrzebie unormowania odprawy warunkowej przywożonych i wywożonych towarów: tego rodzaju odpra-

wa towarów ma wielkie znaczenie dla polityki handlowej, zwłaszcza, gdy chodzi o obrót uszlachetniający.

Wymienione wyżej przepisy normują między innymi sprawę wydawania pozwoleń na dokonanie warunkowej odprawy, przywóz oraz wywóz towarów na wystawy, targi międzynarodowe, konkursy, zawody i t. p., przywóz oraz wywóz towarów do przejściowego użytku, wypróbowania lub naśladowania, odprawę warunkową próbek i wzorów towarów, wozów meblowych, opakowań, przedmiotów przewożonych przez podróżnych i t. p. Na uwagę zasługuje szczegółowe unormowanie postępowania przy odprawie towarów w obrocie uszlachetniającym czynnym i biernym oraz w obrocie reparacyjnym czynnym i biernym.

Przepisy wprowadzają ułatwienia dla dokonywania odprawy warunkowej i ustalają kompetencje władz celnych co do udzielania pozwoleń na tego rodzaju odprawę.

Składy celne.

Do czasu wejścia w życie nowego prawa celnego i przepisów wykonawczych do tego prawa brak było w polskim ustawodawstwie celnym przepisów normujących charakter składów celnych i warunki przechowywania towarów w tych składach. Wymienioną lukę wypełniają szczegółowe przepisy, zawarte w §§ 114 — 124.

Przepisy te stwarzają dla sfer handlowych znaczne udogodnienia i mają wpływ na rozwój międzynarodowej wymiany towarów.

Przytoczymy w streszczeniu niektóre ważniejsze postanowienia dotyczące składów celnych.

Składy celne są publiczne lub prywatne.

Publiczne i prywatne składki celne mogą być przeznaczone do przechowywania towarów wszelkiego rodzaju, lub towarów tylko pewnego rodzaju.

Na zakładanie publicznych składów celnych przez przedsiębiorstwa prywatne wymagana jest koncesja, którą wydaje Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

Koncesję na publiczny skład celny wydaje się na okres 10-ciu lat.

Przedsiębiorstwo, które uzyskało koncesję, obowiązane jest uruchomić skład celny w ciągu jednego roku od daty wydania koncesji.

Przyjęcie towaru na przechowanie w publicznym składzie celnym następuje na podstawie zgłoszenia towaru przez stronę na piśmie.

Towary zgłoszone na skład podlegają rewizji zewnętrznej, przyczem sprawdza się wagę brutto przesyłki. Niezależnie od tego urząd celny przeprowadza wewnętrzną rewizję pewnej części przesyłki celem sprawdzenia, czy zawartość przesyłki zgadza się z treścią zgłoszenia na skład.

Wspomniane wyżej zgłoszenie towaru na skład nie powoduje pobierania akcyzencji.

Przedsiębiorstwo składowe obowiązane jest prowadzić dla kontroli celnej księgę składowe.

Urząd celny na pisemny wniosek strony zezwala na dzielenie, przepakowanie i sortowanie (gatunkowanie) towarów złożonych w publicznym składzie celnym. Należności celne i inne od towarów poddanych tym czynnościom pobiera się według stanu towarów przed podjęciem czynności.

Jeżeli konserwacja towarów zagranicznych złożonych w publicznym składzie celnym wymaga uzupełnienia lub dopełnienia innymi towarami, mogą być w tym celu wprowadzone do składu celnego towary z wolnego obrotu, które przez to nabierają charakteru towarów zagranicznych.

Towary przechowywane w publicznym składzie celnym zgłasza się do ostatecznej lub warunkowej odprawy albo do powrotnego wywozu zagranicę przez złożenie nowego zgłoszenia celnego na ogólnych zasadach.

Dla założenia prywatnego składu celnego wymagana jest koncesja, którą wydaje Minister Skarbu według własnego uznania.

Koncesję wydaje się na okres 3 lat.

Towary przeznaczone do przechowywania w prywatnym składzie celnym powinny być zgłoszone w sposób ustalony dla odprawy ostatecznej i poddane rewizji zasadniczo w urzędzie celnym. Urząd celny mo-

że zezwalać na przeprowadzenie rewizji poszczególnych towarów w pomieszczeniu składu celnego.

Rozdział III Części V-ej zawiera przepisy o postępowaniu przy przewozie towarów celnych drogami kolejowymi, kolejami żelaznymi, drogą morską, drogą powietrzną i t. p. Paragraf 174 traktuje o postępowaniu z przedmiotami pochodzącymi z awarii.

Z pozostałych części przepisów wykonawczych na większą uwagę zasługują: ustalony tok postępowania przy sprzedaży towarów celnych z przetargu, utworzenie w urzędach celnych I-szej klasy komisji taryfowych celem rozpatrywania spraw związanych ze stosowaniem taryfy celnej oraz ustalony tok postępowania w przypadkach, gdy strona nie wyrazi zgody na wynik rewizji.

Oprócz przepisów wykonawczych zostały częściowo już wydane oraz będą w dalszym ciągu wydawane, na podstawie delegacji zawartych w prawie celnym, osobne rozporządzenia z dziedziny celnej oraz instrukcje uzupełniające przepisy wykonawcze.

Oddzielne wydanie wspomnianych rozporządzeń i instrukcyj było podyktowane odrębnością materiału a także w niektórych przypadkach względami technicznymi. Przepisy te będziemy omawiali w dziale p. t. „Kronika celna“.

HENRYK GOŁOGÓRSKI

Bataljon skarbowy dawnej Rzeczypospolitej

(W 140 rocznicę bitwy maciejowickiej i szturmie Pragi)

(Dokończenie)

Noc z 3 na 4 listopada Naczelnik Wawrzecki spędził na Pradze i był w mieszkaniu Zajęcza, kiedy o świcie usłyszano pierwszy strzał armatni. Wnet skoczyli na konie i polecili: Zajęczek na prawe skrzydło, gdzie baterje były źle bronione i on sam dostał ranę w brzuch, Wawrzecki zaś na lewo, gdzie widział już tylko uciekające wojska i nie zdołał posłać posiłków broniącemu się dzielnie regimentowi V Litewskiemu. Walka trwała jednakże kilka godzin, a że regiment XVI spełnił do końca swój obowiązek żołnierski, na to mamy dowód w tem, że ani jeden żołnierz tego pułku nie znalazł się w Warszawie po szturmie Pragi, bo wszyscy wybici zostali do nogi na okopach Pragi. Zresztą na tychże okopach Pragi wzięty został do niewoli z szeregiem innych oficerów również pułkownik Gisiler, dzielny dowódca regimentu XVI w czasie całej kampanji kościuszkowskiej, a więc walczył do ostatka ze swym pułkiem. Taką też opinię wystawił regimentowi Korzon, krótko pisząc w tomie IV swych „Dziejów

wewnętrznych“: (Regiment XVI) „...zakończył swą służbę wojenną dnia 4 listopada 1794 na szanicach Pragi“.

Regiment ten pozostał więc do końca wierny swej żołnierskiej przysiędze i tysiącem swych poległych na wałach Pragi zaświadczył o swej wartości obywatelskiej i żołnierskiej!

Pułkownik Gisiler był komendantem XVI regimentu, a poprzednio Bataljonu Piechoty Skarbowej dopiero od roku 1792. Przed nim, w czasach pokojowych, oficerami, dowodzącymi tym Bataljonem, czyli „inżynierami skarbowymi“ byli: de Woyten, Deybel i Lehmann. Cudzoziemskie brzmienie tych nazwisk budzi wątpliwość co do narodowości noszących je osób — czy byli to Gdańszczanie, czy też Prusacy, czy może nowi przybysze z zagranicy — wreszcie, czy spolonizowani i o ile — trudno dziś jest odpowiedzieć. To tylko stwierdzić można, że wszyscy trzej otrzymali patenty nomi-

nacyjne w sierpniu 1764 roku i zostawali po lat przeszło dwadzieścia na służbie.

Pierwszym takim komendantem (jeszcze z pierwszych czasów t. zw. milicji mostowej) był Jerzy de Woyten, kapitan, potem major, w końcu pułkownik. Z charakteru człowiek energiczny, nawet, jak powiada o nim Korzon, gorączka, już w drugim roku służby miał zajście z jakimś szlachcicem Socneckim o przeprawę przez Wisłę i aresztował go samowolnie. Na skargę Socheckiego „i innych” Komisja Skarbowa wystąpiła z ogromną surowością: wydała rozkaz porucznikowi Deybelowi, aby w obecności członka Komisji Skarbowej, Komisarza Mikorskiego, aresztował swego komendanta; po trzech dniach Komisja wydała nową decyzję, przedłużającą areszt w „kurdygardzie” jeszcze na dni osiem.

W roku 1775 na stanowisku komendanta „milicji skarbowej”, w związku z ogólną reformą wojska polskiego, następuje zmiana: komendantem całej milicji skarbowej mianowany został pułkownik Markowski. Gdy Markowski obejmował dowództwo, Woyten znów znalazł się w areszcie domowym, w swojej stacji, z dodaniem warty z powodu skargi Markowskiego „o lamentowanie” (zanoszenie skarg) przeciwko niemu; Komisja Skarbowa delegowała z pomiędzy siebie dwóch komisarzy Biernackiego i Szymanowskiego, mając w zamiarze „ściślejsze rozszalenie podług artykułów wojskowych”. Zapewne jednak wina nie była wielka, skoro po tygodniu Woyten został uwolniony. Pomimo tej wyjątkowej surowości, Komisja była na niego względna — musiał widać, jako inżynier i fachowiec, posiadać duże zalety. Przywiązał się widocznie do swojej służby, jeśli w czasie zamieszek zgodził się na zmniejszenie swojej płacy z 6.144 złp. na 1.600 złp. Służył też aż do śmierci, która nastąpiła prawdopodobnie w roku 1788, gdyż ostatnie wydawane mu przez Komisję Skarbową zlecenia sięgają tylko 1787, a w roku 1791 przedstawiony był przez Komisję sejmowi do nobilitacji syn jego, Jan Woyten, podchorąży Bataljonu Skarbowego.

Drugim ze znanych nam bliżej oficerów Bataljonu Skarbowego był Jan Deybel de Hammeran. Wszedłszy do Milicji Skarbowej jako porucznik, dosłużył się szarży majora w ciągu blisko 20-letniej służby, w roku bowiem 1784 Komisja Skarbowa pisała już do Departamentu Wojskowego o pensję inwalidów dla pozostałej po śmierci Deybla wdowy, majorowej. Czynności jego polegały prawie wyłącznie na pilnowaniu i reparowaniu „szpicy Mantawskiej”, która stanowi przedmiot szczególnej troskliwości pierwszych kompletów Komisji Skarbowej, ponieważ szpica ta była wielce potrzebną do należytego uregulowania spławu wisłanego. Na polecenie Komisji sporządził też mapę rzek Nety, Łęku, Jegrzmy i Biebrzy (w roku 1768). W dalszych latach reparaował ratusz w Lublinie (1778), robił tamę na Solcu w Warszawie (1778), zdejmował mapę rzeki Obry

(1781); pilnował też spławu na Wiśle pod Warszawą i raportował Komisji o czterech młynach na Pradze, które przez swoje jazy tamują „defluitację”.

Ostatni ze znanych nam oficerów skarbowych — to Lehmann, który wstąpił do służby skarbowej około roku 1770 w randze kapitana, awansując w roku 1775 do stopnia majora. Nie zadawała to wszakże jego ambicji, więc przeszedł do wojska koronnego, potem w roku 1784 znów wrócił do służby skarbowej, jako „inżynier i geometra” z płacą 4.000 złp.; w roku 1790 przedstawiony był Sejmowi do szlachectwa. Roboty przezeń wykonane były następujące: wybrukował na Pradze ulicę, wiodącą do mostu w roku 1775; reparaował tamę pod Nieszawą w roku 1778; jeździł w 1780 roku oglądać tamy austriackie na Dunajcu i Wiśle, celem orzeczenia, czy nie zagrażają one brzegowi polskiemu. W czasie Insurekcji Kościuszkowskiej został generałem.

Z oficerów skarbowych sporadycznie wymienianych w dokumentach archiwalnych, spotykamy się z nazwiskami: porucznika Langforta, który kilkakrotnie wymieniany jest w aktach Komisji Skarbowej w związku z wydanymi mu poleceniami oczyszczenia rzeki Warty, rozbijania zatorów na Wiśle i t. p., (w roku 1790 Langfort przedstawiony był do nobilitacji) oraz oficerów Polaków, jak major Bogucki etc.

Do stałych zajęć Milicji Mostowej, a potem Bataljonu Piechoty Skarbowej Rzplitej należało czuwanie nad mostem, łączącym Warszawę z Pragą.

Od czasu, kiedy z braku należytej pieczy lody uniosły podziwiany przez cudzoziemców most Zygmunta Augusta i Anny Jagiellonki, przeprawa przez Wisłę odbywała się za pomocą promów. Dopiero sejm konwokacyjny z roku 1764 kazał wobec zbliżającej się elekcji zbudować most kosztem Rzeczypospolitej i odtąd „na zawsze” go utrzymywać.

Ta okoliczność stała się jedną z przyczyn dla których stało się koniecznym uformowanie specjalnej straży mostowej, któraby czuwała nad technicznym stanem mostu. Z tych względów Komisja Skarbowa Koronna uformowała niezwłocznie milicję mostową, czyli kompanję pontonierów ze 102 ludzi złożoną, pod dowództwem „inżyniera Rzplitej” kapitana de Woyten.

Odtąd aż do wybuchu Insurekcji kościuszkowskiej, a więc bezmała przez lat trzydzieści, Bataljon Piechoty Skarbowej pełnił straż techniczną przy moście warszawskim. Była to zarazem jedyna służba stała tej jednostki skarbowej, gdyż pozatem Bataljon Skarbowy był, jak wiemy, przerzucany w różne okolice państwa, zależnie od aktualnych zadań technicznych.

W związku z tą stałą służbą przy moście warszawskim powstała potrzeba pobudowania dla pełniących wartę żołnierzy skarbowych odpowiednich

Wszystkim czytelnikom i przyjaciółom naszego pisma składamy najserdeczniejsze życzenia „Wesołych Świąt” i „Pomyślnego Nowego Roku”.

WYDAWNICTWO „CZAT”.

pomieszczeń, czyli, jak wówczas mówiono, kordegard. Na polecenie Komisji Skarbowej Koronnej kordegardy takie, ogółem w liczbie trzech, wystawiono w roku 1766. Jedna z nich mieściła się po stronie warszawskiej mostu, druga — po stronie praskiej, a trzecia była kordegardą pływającą na krypie i mieściła się na Wiśle pośrodku mostu.

Z wymienionych dotąd czynności inżyniersko-technicznych, wykonywanych przez oficerów Bataljonu Skarbowego — mniemaćby można, że Bataljon Skarbowy był oddziałem wojsk technicznych — mówiąc językiem nowoczesnym. Pogląd taki wygłosił nawet Korzon w dziele wyżej cytowanym: „Była to więc komenda inżynierska cywilna”. Jednakże pogląd taki nie jest słuszny. Wprawdzie w pewnych okresach, zwłaszcza późniejszych, Bataljon Skarbowy zajmował się przeważnie regulacją rzek i ochroną mostów, tak, iż nawet Komisja Skarbowa w sprawozdaniu, złożonym sejmowi powiada, iż „żołnierze pracują machinami do czyszczenia rzek, wyciągania palów i prądów; zręczności oddzielnej skarb po żołnierzu wymaga”, — jednakże obok tych czynności, czysto technicznych, Bataljon Piechoty Skarbowej, zwłaszcza w okresach wcześniejszych pełnił funkcje bardzo zbliżone do funkcji dzisiejszej Straży Granicznej. Mianowicie sam Korzon przyznaje, iż „zawiazkiem Milicji Skarbowej było 30-tu piechoty z „Pilicy”, ustąpionych skarbowi koronnemu przez podskarbiego Wessla z „unteroficerami, barwą i ze wszystkim moderunkiem”. W roku 1767 Komisja zwiększyła swoją siłę militarną o dwie chorągwie stukonne, które rozmieściła po prowincjach dla obsługiwanego granicy i zarządu celnego, mianowicie: 40 koni do prowincji Ukrainskiej, 40 do Ruskiej, 20 do Krakowskiej, 5 do Wieluńskiej, 20 do Mazowieckiej i 30 do Wielkopolskiej; pontonierzy zaś stanowili piechotę skarbową. Ale już w tym samym roku wynikły zaburzenia krajowe, w których nie dopełniły swych obowiązków chorągwie konne, bo, oto Komisja Skarbowa musiała się odwołać o pomoc do Komisji Wojskowej, „gdy nietylko komory Ukrainskie i Ruskie przez hajdamaków najeżdżane, z parcept (czyli dochodów) obrane (czyli ograbione) i z ofycyalistów skarbowych są wyzute, ale też przez „niektórych od subordynacji

z komputowych i Milicji Skarbowej oderwanych; również Wieluńskie i Mazowieckie cierpią gwałt i uszczerbek”. To doświadczenie a zarazem szczupłość dochodów, zagnęły Komisję Skarbową do uchylecia naprzód połowy milicji konnej, a następnie i obu zredukowanych chorągwi w r. 1769. Po reorganizacji tedy widzimy już w drugim okresie tylko piechotę skarbową, używaną głównie do robót inżynierskich. Do pilnowania granicy użyto strażników pieszych i konnych; ubezpieczenia zaś komór celnych i transportów pieniężnych dokonywała Komisja Wojskowa żołnierzem koronnym, wydając od siebie ordynanse na żądanie Komisji Skarbowej.

Prócz obowiązków czysto inżynierskich Komisja w roku 1764 włożyła na starszego wówczas oficera w korpusie pontonierów, majora Jerzego de Woyten i jego oficerów — subalternów obowiązek udzielania po dwie godziny codziennie lekcji matematycznych młodzieży szlacheckiej. W czasie wspomnianych wyżej zaburzeń krajowych podczas konfederacji barskiej przy zmniejszeniu płacy lekcje te poszły w zapomnienie i tabela budżetowa z roku 1776 nie wyznaczyła na nie żadnego funduszu. Dopiero w r. 1782 Komisja Skarbowa wystąpiła z notą do Rady Nieustającej, przedkładając potrzebę wyznaczenia funduszu 13.000 złt. z wydatków nadzwyczajnych na wznowienie „Szkoły Inżynierskiej”. Lecz to żądanie wtedy spełnione nie zostało. Skuteczniejszą okazała się dopiero ustawa z roku 1788 o fundusz 6.000 złp. „na trzech metrów dla 21 kadetów z młodzi szlacheckiej”. Wtedy więc szkoła inżynierska już istniała w rzeczywistości; Komisja widocznie, nie mogąc wydusić pieniędzy od zniechęconych popleczników Rosji, zwróciła się do Rady Nieustającej, sama znalazła sposoby w oszczędnościach swoich i zgromadziła uczniów przed otwarciem specjalnego kredytu. Szkoła odtąd funkcjonowała sprawnie, bo, jak widać z dalszych jej dziejów, przybywali nawet nowi profesorowie, jak na przykład w dniu 22 września 1790 roku Komisja, „chcąc, ażeby młodzież szlachecka w Bataljonie Skarbowym do kadetów oddana, przyzwoitych powołaniu swemu uczyła się nauk, przyjmuje na drugiego nauczyciela geometrii, trygonometrii, hydrauliki J. P. Firleja, porucznika aktualnego w woj-

sku N. Imperatorowej Rosyjskiej i do Akademji Kategorynowskiej przeznaczonego profesora". Ów Firiej, którego nazwisko Komisja prawdopodobnie przekreśliła z „Fürling” odbywał potem na polecenie Komisji egzaminy z młodzieżą szlachecką i otrzymawszy stopień kapitana wraz z pensją 3.000 złp. został potem, w 1790 roku przedstawiony sejmowi do nobilitacji. W czasie Insurekcji Kościuszkowskiej tenże Fürling, już jako oficer Bataljonu Skarbowego złożył Komisji projekt i plan stałego mostu na Wiśle kosztem 212.000 złp.

Ze wszystkich oficerów Bataljonu Skarbowego najwięcej jednak prac fachowych miał za sobą pierwszy komendant tej formacji, Jerzy de Woyten. Już w roku 1766 na polecenie Komisji odrysował bieg Wisły od Solca do koszar gwardji (na Żoliborzu) i wydobywał z niej pale. W r. 1775 rewidował rzekę Liwiec, robił rewizję i mapę rzeki Wskry. W r. 1778 zrzucił młyn Staniszewskiego na świeżo uszląwionej rzece Pilicy, tak samo w roku następnym zrzucił młyn Boskiego na tejże rzece. Najciekawszą dla nas, bo graniczną pracę miał w r. 1782. Mianowicie na polecenie Komisji zjechał do Krakowa i tam wspólnie z superintendentem Gruszeckim, oraz z komisarzami austriackimi badał wzniesione przez Austriaków pograniczne tamy pod Ludwinowem, „czy strzał rzeki nie zaszkodzi

dzi teraz brzegowi polskiemu i miastu Kazimierzowi?”. Poza to miał za sobą cały szereg robót przy technicznym oznaczaniu szlaków granicznych, kiedy po pierwszym rozbiórce Polski (1773) trzeba było inaczej zorganizować polskie komory celne.

* * *

Tak więc przesunęły się przed nami dzieje i działalność służbowa pierwszej w dziejach Polski formacji wojskowo - skarbowej. Jej żywot był cichy, skromny i pełen tego codziennego trudu, jaki przecież i dziś jest synonimem żołnierza skarbowego. Widzieliśmy, jak ów żołnierz w słotę i zawieruchę wyciągał pale z rzek, stawiał mosty, ulepszał kordony graniczne. A gdy przyszła na kraj inna, stokroć potężniejsza zawierucha — rok 1794 — żołnierz skarbowy spojrział nieulekle śmierci w oczy i stanął do boju o Całość, Wolność i Niepodległość — te trzy hasła Kościuszkowskiej Insurekcji. W imię tych haseł szedł w zwycięski bój pod Kolnem i w imię tych haseł 1168 żołnierzy padło 4 listopada 1794 roku na szaniecach Pragi — pieczętując swą krwią przywiązanie swe do Państwa.

Niechaj i dziś, w sto czterdzieści lat od ich bohaterskiej, ofiarnej śmierci — dzieje ich żywota, walk i męczeństwa staną się dumą i przykładem dzisiejszego żołnierza skarbowego Rzeczypospolitej!

Nowa organizacja dyrekcji ceł

W Dzienniku Ustaw Nr. 104 poz. 926 z 30.XI 1934 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów o organizacji i zakresie działania okręgowych władz celnych I instancji.

Wobec ścisłego kontaktu, w jakim na podstawie obowiązujących przepisów pozostają z sobą władze celne i Straż Graniczna podajemy poniżej dosłowny przedruk ważniejszych postanowień omawianego rozporządzenia.

Rozporządzenie weszło w życie w dniu 1 grudnia r. b.

Okręgi i siedziby okręgowych władz celnych II instancji.

§ 1. Okręgowymi władzami celnymi II instancji są dyrekcje ceł, a mianowicie:

Dyrekcja Ceł we Lwowie — na obszar województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego oraz krakowskiego z wyjątkiem powiatów: chrzanowskiego, bialskiego i żywieckiego,

Dyrekcja Ceł w Mysłowicach — na obszar województwa śląskiego oraz powiatów: częstochowskiego, zawierciańskiego i będzińskiego w województwie kieleckim oraz powiatów chrzanowskiego, bialskiego i żywieckiego w województwie krakowskim,

Dyrekcja Ceł w Poznaniu — na obszar województw pomorskiego i poznańskiego oraz powiatu wieluńskiego w województwie łódzkim,

Dyrekcja Ceł w Warszawie — na obszar m. st. Warszawy i województw: wileńskiego, nowogrodzkiego, białostockiego, poleskiego, lubelskiego, warszawskiego, łódzkiego z wyjątkiem powiatu wieluńskiego oraz województwa kieleckiego z wyjątkiem powiatów częstochowskiego, zawierciańskiego i będzińskiego,

Dyrekcja Ceł w Gdańsku — na obszar W. M. Gdańska.

Organizacja i zakres działania Dyrekcji Ceł we Lwowie, Mysłowicach, Poznaniu i w Warszawie.

§ 2. Dyrekcje ceł dzielą się na wydziały: ogólny, celny i rachunkowo-kasowy.

§ 3. (1) Wydział ogólny załatwia sprawy osobowe, organizacyjne i gospodarcze dyrekcji ceł i podległych dyrekcji urzędów, rozpatruje projekty umów z przedsiębiorcami co do robót i dostaw, prowadzi ogólny spis inwentarza, sprawdza pod względem merytorycznym i cyfrowym rachunki gospodarcze, zestawia preliminarze budżetowe, dotyczące wydatków osobowych i rzeczowych, załatwia sprawy karne skarbowe, przewidziane w ustawie karnej skarbo-

wej, kieruje obroną interesów skarbowych w sądach w sprawach karnych skarbowych, wykonywa nadzór nad prawidłowym załatwianiem spraw karnych przez urzędy celne, przedstawia wnioski o asygnowaniu nagród za przyczynienie się do wykrycia przestępstw skarbowych oraz czuwa nad należytem ściąganiem grzywien.

(2) Wydział ogólny załatwia ponadto sprawy ogólne, nienależące do zakresu działania innych wydziałów.

§ 4. Wydział celny załatwia sprawy związane z ruchem osobowym i towarowym przez granicę celną oraz z odprawą celną osób i towarów, bada prawidłowość załatwienia przechodzących przez granicę celną przesyłek towarowych, sprawdza prawidłowość wymiaru i poboru należności celnych i innych oraz sprawuje nadzór nad ściąganiem ujawnionych niedoborów.

§ 5. Wydział rachunkowo - kasowy sprawdza pod względem formalnym i cyfrowym rachunki administracyjne dyrekcji oraz podległych urzędów, wystawia zlecenia wypłaty, prowadzi ewidencję oraz asygnuje uposażenia służbowe personelu okręgu dyrekcji, tudzież inne należności perjodyczne, przeprowadza systematyczną cenzurę rachunkową ksiąg i dowodów rachunkowo-kasowych, prowadzi rachunkowość dochodów i wydatków budżetowych oraz sum obrotowych i depozytowych, tudzież sporządza zestawienia i wszelkie sprawozdania rachunkowo-kasowe.

§ 6. (1) Na czele dyrekcji ceł stoi dyrektor ceł. Dyrektor ceł podlega pod względem osobowym i służbowym Ministrowi Skarbu.

(2) Zastępcę dyrektora ceł wyznacza Minister Skarbu, po wysłuchaniu opinii dyrektora.

§ 7. Do dyrektora ceł należy kierownictwo i nadzór nad działalnością dyrekcji ceł. Dyrektor ceł jest odpowiedzialny za prawidłowy bieg czynności urzędowych zarówno w samej dyrekcji ceł jak i w podległych mu urzędach.

§ 8. (1) Na czele wydziału stoi naczelnik wydziału.

(2) Do zakresu działania naczelnika wydziału należy:

- 1) kierownictwo i nadzór nad pracami wydziału,
- 2) nadzór służbowy nad urzędnikami wydziału i przydział spraw,
- 3) referowanie spraw i stawianie wniosków wydziału,
- 4) załatwienie spraw w zakresie przekazanym przez dyrektora.

§ 9. Do zakresu działania dyrekcji ceł należy orzekanie:

- 1) w pierwszej instancji — w sprawach niezastreżonych Ministerstwu Skarbu, a nienależących do zakresu działania urzędów celnych,
- 2) w drugiej i ostatniej instancji — w sprawach, należących do zakresu działania podległych im urzędów z wyjątkiem orzecnictwa taryfowego, które należy do wyłącznej kompetencji Ministerstwa Skarbu.

§ 10. Ilość oddziałów w wydziałach, szczegółowy podział czynności oraz regulamin ustali Minister Skarbu.

Organizacja i zakres działania Dyrekcji Ceł w Gdańsku.

§ 11. (1) Organizacja Dyrekcji Ceł w Gdańsku jest rzeczą Senatu Wolnego Miasta Gdańska, który ma prawo i obowiązek zorganizowania na swoim obszarze służby celnej w wykonaniu polskiego prawodawstwa i obowiązujących umów oraz decyzji.

(2) Dyrekcja Ceł w Gdańsku ma taki sam zakres działania jak inne okręgowe władze celne II instancji (dyrekcje ceł) z uwzględnieniem umownego stanu prawnego.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

wszelkich ozdób dla P. T. Panów Oficerów
i Podoficerów Straży Granicznej

M. BABIC

WARSZAWA, Muranów 8 m. 23, tel. 11-17-86.

PAMIĘTAJ, ŻE

**KASA WZAJEMNEJ POMOCY
ISTNIEJE DLA TWEGO DOBRA!**

NALEŻENIE DO K. W. P.

JEST TWOIM OBOWIĄZKIEM

Walka z przemytnictwem na terenie Pomorskiego Insp. Okręgowego Straży Granicznej

Zależnie od rodzaju granic, konfiguracji terenu i specjalnych warunków lokalnych, wytworzyły się na terenie Pomorskiego Insp. Okr. trzy główne rodzaje przemytnictwa, którym przeciwstawić należało trzy różne systemy środków zapobiegawczych:

1) Przemytnictwo lądowe przez zieloną granicę, które spotkać można na całym zachodnim odcinku za wyjątkiem ośrodków jak Nakło i Chojnice, gdzie oprócz niego istnieje jeszcze przemytnictwo kombinowane.

2) Przemytnictwo morskie na odcinku morskim.

3) Przemytnictwo kombinowane, to jest wykonywane przy przewozie kolejami na szlakach tranzytowych Chojnice — Malbork i Kaczory — Dt. Eilau oraz specjalne przemytnictwo kontyngentów gdańskich.

Przemytnictwo lądowe ogranicza się na przenoszeniu niewielkich ilości tytoniu i cygar, drobnych przedmiotów galanteryjnych a przede wszystkim rowerów przez granicę zieloną. Terenem sprzyjającym tego rodzaju przemytnictwu są lesiste okolice Inspektoratu Chojnice i Kościerzyna. Bliskość domów po stronie niemieckiej i polskiej oraz szosa, biegnąca po stronie polskiej na samej linii granicznej ułatwiają przemytnictwo w znacznej mierze.

Również do warunków sprzyjających przemytnictwu należy zaliczyć liczne na tym odcinku przejścia gospodarcze, utworzone z powodu przecięcia gruntów linią graniczną i posiadania przez polskich obywateli własności rolnej wzgl. naodwrot.

Zwalczanie tego rodzaju przemytnictwa nie natrafia na specjalne trudności. Jedyną ujemną stroną w tym wypadku jest stosunkowo mała obsada oraz warunki mieszkaniowe Straży Granicznej.

Przemytnictwo morskie polega na przemycaaniu ze statków stojących na redzie lub na pełnym morzu za pomocą łodzi i kutrów rybackich wszelkiego rodzaju towarów zagranicznych. W pierwszym rzędzie spirytusu, tytoniu, owoców południowych a także innych rzeczy. Przemytnictwo to kwitnie również i w samym porcie w Gdyni, gdzie marynarze, przechodząc na ląd zabierają ze sobą ze statków w drobnych ilościach nieocelone wzgl. zakazane do importu towary.

Ochronę morskiej granicy pełni się w dwojaki sposób:

- a) przez ochronę samego wybrzeża,
- b) przez służbę w porcie.

Ochrona wybrzeża zorganizowana jest w następujący sposób:

Wzdłuż brzegów morza wybudowane są w odległości, umożliwiającej komunikację optyczną, specjalne wartownie (strażnice), w których pełnią służbę posterunki obserwacyjne. W razie zauważenia podejrzane-

go statku na horyzoncie posterunki komunikują się telefonicznie z sąsiednimi i meldują o tem kierownikowi Komisarjatu, który ze swej strony wydaje stosowne zarządzenia.

Dla pościgu oraz patrolowania wybrzeża istnieje specjalna uzbrojona flotylla Straży Granicznej składająca się z dwóch kutrów „Batory“ i „Strażnik I“ oraz trzech łodzi motorowych „Kaszub“, „Mazur“ i „Ślązak“. Miejscem postoju flotylli jest Hel, gdzie istnieje specjalna przystań dla statków granicznych.

Innego rodzaju i o wiele trudniejszą jest ochrona morska granic w samym porcie. Tu jedną najważniejszą przeszkodą jest niedostateczna obsada ochrony portu. O ile bowiem weźmie się pod uwagę, że prawie wszystkie statki stojące w porcie zawierają towar zagraniczny — a marynarze nie są bynajmniej elementem któryby gardził ubocznymi, i to dość znacznymi zarobkami — musianooby dla każdego statku osobną wystawić wartę.

Nowe i trudne zadania dla Straży Granicznej powstały z chwilą utworzenia w Gdyni strefy wolnocłowej.

Trzecim rodzajem przemytnictwa jakie Straży Granicznej Pomorskiego Okręgu przypadło w udziale zwalczać, to przemyt kombinowany.

Ułatwiają istnienie tego przemytu — dwie linie tranzytowe kolejowe Chojnice — Tczew — Malbork i Schneidemühl — Kaczory — Dt. Eilau — oraz tranzytowa szosa dla ruchu tranzytowego Chojnice — Tczew.

Po tych liniach kursują uprzywilejowane pociągi niemieckie, przewożące ludzi i towary z Niemiec do Prus Wschodnich bez kontroli celnej i paszportowej. Listota przemytu polega przede wszystkim na wyrzucaniu przez okna pociągu będącego w ruchu — w pewnych oznaczonych miejscach i w czasie nocnym — towaru, który potem będący w znowie przemytnicy polscy puszczają dalej do wewnątrz kraju.

Do kombinowanego rodzaju przemytu uprawianego na terenie Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego, zaliczyć należy również wykrywane przez organa śledcze Straży Granicznej duże afery nadużyć celnych czy skarbowo - administracyjnych — popełnionych bądź to przez fałszywe deklarowanie towaru — bądź też przez używanie wszelkiego rodzaju podstępów, oraz nadużywanie dobrej wiary organów celnych i wyższych władz skarbowych.

Osobną kategorię stanowi groźna w skutkach grupa przestępców, popełnianych przez nadużycia zastrzeżonych dla W. M. Gdańska przywilejów gospodarczych. Zasadą Straży Granicznej jest położenie kresu olbrzymim nadużyciom w związku z t. zw. „kontyngentami gdańskimi“.

Budujemy strzelnice i propagujemy sport strzelecki na pograniczu

Sport strzelecki nie wszedł dotychczas na właściwe drogi i nie jest doceniany jeszcze przez szerszy ogół społeczeństwa, jako sport obrony narodowej.

Zrozumienie to objawia się już częściowo wśród społeczeństwa w większych środowiskach, zaś na krańcach Rzeczypospolitej, w wioskach przygranicznych, zrozumienia tego niema. Dla tego też obowiązkiem Straży Granicznej jest nie tylko strzeżenie gra-

niczności, ale także i propagowanie sportu strzeleckiego. Komisarjat Krempna doceniając tę wzniosłą myśl, przystąpił z całą energią do wykonania tak ważnego dzieła, dając przez to społeczeństwu przykład bezinteresownej pracy dla obrony i potęgi Państwa. Z końcem kwietnia b. r. Kier. K-tu pan asp. Dragan Stanisław przystąpił do zorganizowania komitetu budowy strzelnicy i boiska sportowego w Krempnej i, już w pierwszych dniach maja b. r., rozpoczęła się budowa strzelnicy. Przystąpiono do prac, nie posiadając ani grosza w kasie, ani też potrzebnego na ten cel materiału. Niewtajemniczonym w arkana pracy społecznej i w siłę słowa rzuconego w sprawie budowy strzelnicy i boiska sportowego, trudno będzie



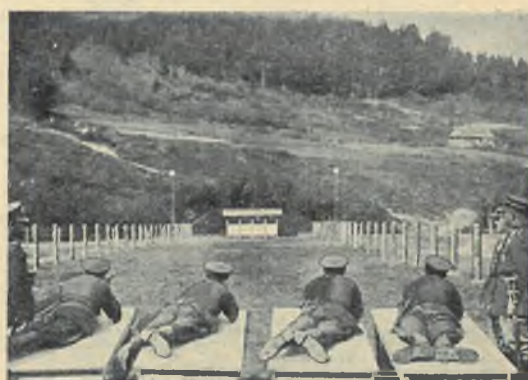
Budynek strzelnicy.

nie w ramach zakreślonych ustawami, rozporządzeniami i przepisami, lecz do moralnego obowiązku zaliczyć musimy obowiązek szerzenia i propagowania sportu strzeleckiego, nie tylko wśród nas samych, lecz również wśród szerokich mas społeczeństwa.



Poświęcenie strzelnicy i boiska sportowego w Krempnej.

Kierownik I. G. Jasło, pan Nadkomisarz Ruciński Zdzisław, jeden z pierwszych rzucił hasło w podległych mu Komisarjatach budowy strzelnic i boisk sportowych, propagowania i uprawiania sportu strzeleckiego wśród ludności wiejskiej na pograniczu, wychodząc z założenia, że najlepszą twierdzą na rubieżach Rzeczypospolitej jest wyszkolony obywatel pod względem strzelectwa, jakoteż i sportu.



Zawody strzeleckie o Odznakę Strzelecką.

uwierzyć, że można wybudować strzelnicę i boisko sportowe bez żadnych środków, których koszt oblicza się z góry na 4.000 zł.

Na wezwanie Kier. K-tu pana asp. Dragana Stanisława stanęła do budowy cała ludność ze wsi Krempna, Huta Krempska, Żydowskie, Kotań, Świątkowa-Mała i częściowo wsi Rostajne, deklarując po



Zawody o P.O.S. w Krempnej. — Skok wzwyż.

kilka dni bezpłatnej pracy. Na miejscu budowy strzelnicy, przy moście na rzece Wisłoka, zaroilo się od pracujących ludzi, którzy z całym zapalem wzięli

się do pracy nad niwelowaniem terenu i sypaniem kulochwyty.

Właściciel dóbr i lasów p. hr. Potulicki ze Zmięgrodu, ofiarował bezpłatnie potrzebny do budowy materiał drzewny, zaś wójt gminy Krempana p. Reszeta Jan, materiał ten przetarł bezpłatnie we własnym tartaku. Braki w materiale drzewnym uzupełnili obywatele m. Krempana przez ofiarowanie desek.

W niespełna 3 tygodnie stanęła strzelnica do strzelania z kbk. normalnego i sportowego na odległość 100 m. otoczona drutem kolczastym.

Budynek strzelnicy długości 8 m, szerokości 6 m i 3 m. 50 cm. wysokości posiada podłogę drewnianą i kryty jest łupkiem. Ponadto przy budynku znajduje się przybudówka, przeznaczona na przechowanie sprzętu strzelnicy jak tarcz, koźłów celowniczych i. t. p.

Wybudowana strzelnica na 4 stanowiska jest jedyną tego rodzaju strzelnicą na całym pograniczu.

Fundusze na oparkanie, gwoździe, pokrycie dachu i sporządzenie urządzenia strzelnicy zebrano drogą dobrowolnych datków.

To, co niektórym zdawało się niewykonalne, zostało ukończony w niespełna 3. tygodnie.

Uroczyste poświęcenie i otwarcie strzelnicy nastąpiło w dniu 20. maja 1934 r. Poświęcenia dokonał dziekan gr. kat. Szafas z Myscovej w asyście prob. gr. kat. Klisza Antoniego z Krempanej i prob. Stupaka Wasyla ze Świątkowej -Wielkiej. W uroczystości wziął udział zastępca Starosty jasielskiego p. Faliszek, Kier. I. G. Jasła Pan Nadkomisarz Ruciński Zdzisław, przedstawiciele P. W. i W. F. z Jasła, przedstawiciel M. I. O. pan Komisarz Wewel, sędziowie z Jasła i Zmięgrodu, oraz tłumy miejscowej i okolicznej ludności.

Otwarcia strzelnicy dokonał zastępca Starosty jasielskiego p. Faliszek przez przecięcie wstęgi, poczem oddano strażą honorowe.

Następnie odbyły się zawody strzeleckie, w których wzięły udział 4 zespoły a to: 1 Zespół Związku Strzeleckiego w Zmięgrodzie i 3 zespoły z okolicznych gmin.

Zdobyte nagrody w postaci wartościowych przedmiotów wręczyła zdobywcom pani Rucińska, małżonka Kier. I. G. Jasła wraz z zastępcą Starosty jasielskiego.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił Kier. K-tu Krempana pan asp. Dragan Stanisław i Kier. szkoły z Polan p. Wawszczak Zygmunt.

Po uroczystości odbyła się zabawa taneczna dla wszystkich w budynku strzelnicy, gdzie bawiono się ochoczo do samego rana.

Nowowbudowana strzelnica oddała niezmiernie usługi w wyszkoleniu strzeleckim szeregowych K-tu

Krempana i okolicznej ludności. Jako dowód podaję, że na ogólny stan 23 szeregowych K-tu zdobyto w roku 1934 3 Odznaki Strzeleckie I. kl., 19 Odznak Strzeleckich II. kl. i 1 Odznakę Strzelecką III kl. Ponadto O. S. III. kl. zdobyło 56 zawodników z pośród miejscowej i okolicznej ludności.

Pan Komendant Straży Granicznej wypowiedział w rozkazie K. S. G. Nr. 8/32 słowa: „wiedźcie, że wysiłki i ofiary dla dobra Państwa nie idą na marne. Trudy i znoje Wasze przyczynią się do utrwalenia potęgi Ojczyzny i z wdzięcznością wspomniane będą przez przyszłe pokolenia”. Niech słowa te, będą całkowitem podziękowaniem naszym Przełożonym, którzy zainicjowali budowę strzelnicy i ją wykonali.

Strzelnica została nazwana: „Strzelnica Imienia Płk. Jana-Jur-Gorzechowskiego, Komendanta Straży Granicznej”.

Pan Komendant Straży Granicznej, zezwalając na nazwanie naszej strzelnicy Jego imieniem, dał nam

Do walki z przemytem!

Mimo czujności i ostrej walki, jaką stale prowadzi Straż Graniczna z przemytnictwem, niektórym dobrze zorganizowanym bandom, udaje się przemycać spore ilości towarów zakazanych do przywozu.

Wystarczy przejść się po ulicach Warszawy, aby wielokrotnie spotkać się z tajemnymi propozycjami nabycia przemyconych zapalniczek lub kamieni do nich. Niestety nie lepiej dzieje się i na prowincji, gdzie handel zapalniczkami i kamieniami, uprawiany jest zawodowo przez zdeprawowane i nieświadomione indywidua. Niestety z przykrością musimy stwierdzić, że część nieświadomionego społeczeństwa polskiego popiera przemyt, kupując towary nieznanego pochodzenia, działając tem samym na szkodę Państwa, bo nie należy zapominać, że z tych drobnych sum, płaconych za towar obcy, urastają poważne pozycje naszego bilansu.

Walka więc nieubłagana musi być wypowiedziana, nie tylko tym którzy towar przemycają, lecz w równej mierze i tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przemyt popierają.

Wykonanie tego zadania, jest w dużej mierze, udziałem Straży Granicznej, która stale walcząc i czuwając nad ładem na granicach Państwa, i wewnątrz Jego, tropić i tępić będzie bezwzględnie wszystkich złodziei grosza publicznego, którzy deorganizują i zubożają Polskę.

dowód, że sprawa budowy strzelnic na pograniczu leży mu na sercu.

Niezależnie od wybudowania strzelnicy w Krempej, wszystkie placówki I. linii K-tu Krempna wybudowały własnym kosztem strzelnice małokalibrowe, zaopatrując te strzelnice w karabinki sportowe i odpowiedni sprzęt.

Na strzelnicy w Krempej, jak i na plac. I linii odbywają się ćwiczenia i zawody strzeleckie z okoliczną ludnością cywilną, która chętnie garnie się do sportu strzeleckiego.

Jak dotychczas, wyniki są znaczne i jest najlepsza nadzieja, że wszystkie strzelnice na terenie K-tu Krempna spełnią całkowicie swoje zadania.

Po ukończeniu prac przy budowie strzelnicy przystąpił Kier. K-tu Pan asp. Dragan Stanisław niezwłocznie do budowy boiska sportowego, tuż przy strzelnicy w Krempej.

Budowa boiska sportowego odbyła się tym samym czarodziejskim sposobem, co budowa strzelnicy.

Boisko sportowe zostało zaopatrzone w odpowiedni sprzęt, z którego korzystają nietylko szeregowi Straży Granicznej, lecz i ludność cywilna.

Hasło: „w zdrowym ciele zdrowy duch“ ma coraz większe zastosowanie na naszym odcinku.

Kończąc rzucam wezwanie wszystkim K-tom i Placówkom Straży Gran. na pograniczu, by za przykładem K-tu Krempna przystąpiły do budowy strzel-



Strzelnica małokalibrowa na plac. Huta-Polańska

nic na pograniczu i by należycie uświadomiły sobie hasło: „sport strzelecki to obrona narodowa“.

Wójcik Franciszek st. str.

ś. † p.

BUDŹKO WŁADYSŁAW

emeryt. nadkomisarz Straży Granicznej
zmarł w dniu 25.XI.1934 r. w Przemyślu,
w wieku 40 lat.

Cześć Jego Pamięci!

Z A R Z A D

Stowarzyszenia „Samopomoc Straży Granicznej“.

ś. † p.

Piotrowski Stanisław

emeryt. przodownik Straży Granicznej
zmarł w dniu 24.XI.1934 roku w Rabce,
w wieku 34 lat.

Cześć Jego Pamięci!

Z A R Z A D

Stowarzyszenia „Samopomoc Straży Granicznej“.

ś. † p.

BUŚ IGNACY

emeryt. komisarz Straży Granicznej
zmarł w dniu 27.XI.1934 roku w Żywcu,
w wieku 45 lat.

Cześć Jego Pamięci!

Z A R Z A D

Stowarzyszenia „Samopomoc Straży Granicznej“.

ś. † p.

BROŻYNA MARJAN

st. strażnik Straży Granicznej
zmarł w dn. 21.XI.1934 r. w Brzeżu (Niemcy),
w wieku 36 lat.

Cześć Jego Pamięci!

Z A R Z A D

Stowarzyszenia „Samopomoc Straży Granicznej“.

STRAŻ GRANICZNA NA CHALLENGE 1936 R.

Pan Komendant Straży Granicznej ogłosił następujący rozkaz (L. KSG. 5281/I/34):

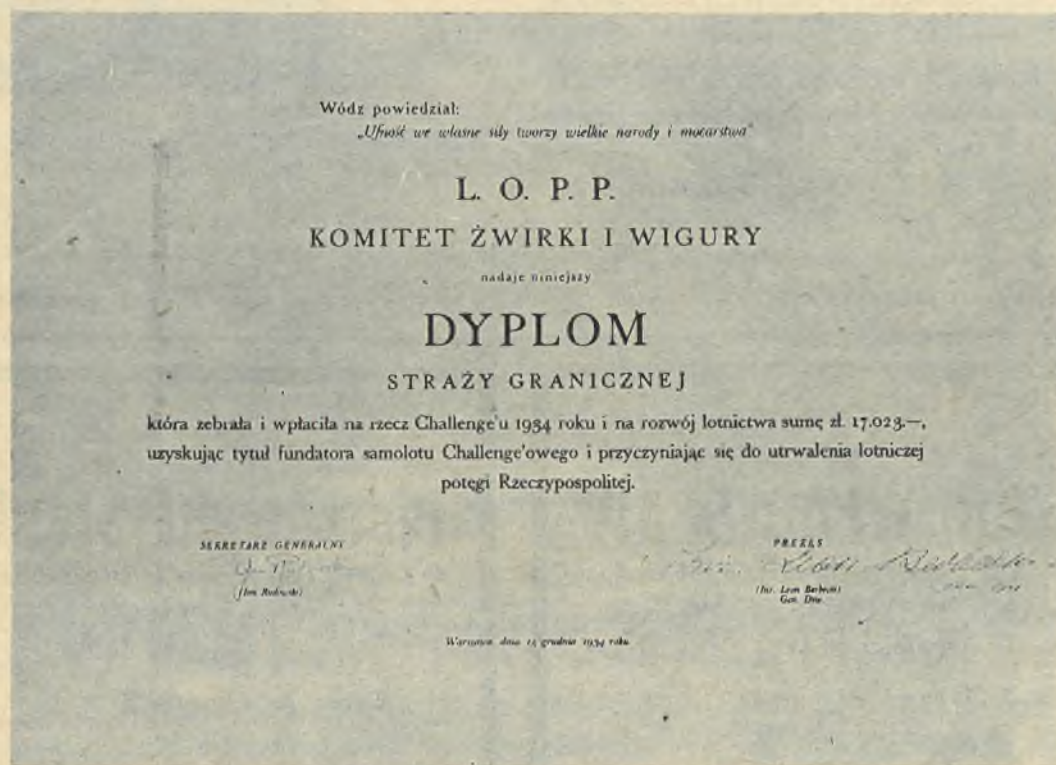
Prezes Polskiego Komitetu Challenge'owego p. gen. dyw. inż. Leon Berbecki, złożył na moje ręce serdeczne podziękowanie dla Straży Granicznej, za wydatne przyczynienie się do pokrycia kosztów turnieju lotniczego, tem samem zaś do zwycięstwa polskich skrzydeł w 1934 r.

Ze swej strony dziękuję wszystkim oficerom i szeregowym za obywatelskie i solidarne ustosunkowanie

jest, by podobnie jak w roku bieżącym tak i teraz w akcji składkowej wzięli udział **wszyscy bez wyjątku** oficerowie i szeregowi.

Składki zbierać należy na zasadach tych samych, co w 1934 r. Zebrane składki przekazywać należy zbiorowo, komisarjatami, do Kasy Wzajemnej Pomocy Straży Gran., z zaznaczeniem na odcinku blankietu P. K. O., że przesłana kwota przeznaczona jest na Challenge.

Zbieranie składek rozpocząć należy w dniu **1 stycznia 1935 r.** i w tym terminie I. O. nadesłać je-



się do mego apelu, przez złożenie w krótkim stosunkowo czasie pokaźnej kwoty — przeszło 17.000 złotych.

Trudny zaszczyt zorganizowania Challenge'u w 1936 r. przypadł ponownie Polsce. Polski Komitet Challenge'owy rozpoczął już teraz prace przygotowawcze i zwrócił się do całego społeczeństwa z wezwaniem o pomoc materialną.

Z uznaniem podkreślić muszę, że z łona Straży Granicznej już przedtem wyszła samorzutna inicjatywa przyczynienia się do powodzenia polskiej ekipy w najbliższym Challenge'u, czego dowodem są listy oficerów i szeregowych, nadesłane w tej sprawie do KSG. To też czyniąc zadość prośbom wyrażonym przez oficerów i szeregowych chętnie zezwalam na zbieranie składek na Challenge 1936 r., przyczem życzeniem mo-

dnorazowo cyfrowe zestawienie oficerów i szeregowych, którzy opodatkowali się na cel powyższy.

W celu równomiernego rozłożenia składek ustalam następujący klucz:

- 1) oficerowie wyższych stopni (od stopnia nadkomisarza w górę) — 2 zł. miesięcznie.
- 2) oficerowie niższych stopni (do stopnia komisarza włącznie) — 1 zł. miesięcznie.
- 3) szeregowi wszystkich stopni — 0.50 zł. miesięcznie.

Komendant Straży Granicznej

(—) Gorzechowski, płk.

Warszawa, dnia 14 grudnia 1934 r.

Ankieta „Wiarusa”

„Wiarus” to nazwa organu prasowego przeznaczonego dla podoficerów zawodowych. Pismo istnieje już piąty rok, jako tygodnik. Prenumerata wynosi 2 zł. miesięcznie. „Wiarus” jest doskonale redagowany, bogato ilustrowany, treść każdego numeru jest żywa i urozmaicona. Słowem wydawnictwo daje maksimum tego, co w danych warunkach wogóle dać można.

Te wstępne informacje podajemy w celu umożliwienia czytelnikom wyciągnięcia wniosków z odpowiedzi na ankietę. Redakcja „Wiarusa” bowiem w dążeniu do dalszego doskonalenia organu podoficerskiego urządziła świeżo ankietę na temat powodów, dla których podoficerowie prenumerują, lub nie prenumerują swego pisma.

Odpowiedzi te są tak charakterystyczne, już nie tylko w odniesieniu do „Wiarusa”, że nie możemy sobie odmówić satysfakcji przedrukowania niektórych z nich w „Czatach”.

Głosy ankiety bowiem mają szersze znaczenie: — świadczą o tem, jak niewdzięczną jest praca redakcyjna i jak mało zrozumienia znajdują wysiłki wydawnictwa fachowego nawet w kołach tak uświadomionych jak ogół czytelników „Wiarusa”.

Powstrzymujemy się od komentarzy i wyciągania wniosków z wyników ankiety. Prosimy tylko czytelników o przemyślenie tego samego tematu ankiety w odniesieniu do „Czat”.

A oto niektóre odpowiedzi:

„1) Za drogi i wiadomości przedtem czytamy w gazetach, a 2) prenumeruję pismo dla mnie fachowe”.

„Wiadomości podawane w „Wiarusie” są bardzo spóźnione, a tem samem nie przedstawiają efektywnej wartości. Poza tem „Wiarus” często lubi pisać bujdy”.

„Nie prenumeruję „Wiarusa” dlatego, że wiadomości podawane w „Wiarusie” w sobotę, czytam o cały tydzień wcześniej w „Polsce Zbrojnej” i w innych dziennikach”.

„Bo nie chcę”.

„Jestem kapralem nadterminowym i pobieram małą gażę. W kompanji jest pismo „Żołnierz Polski” i „Nowiny”, z których zawsze korzystam”.

„Prenumatorem nie jestem dlatego, gdyż w myśl uchwały zebrania podoficerskiego pułku zgłosiłem chęć do zaprzestania prenumerowania „Wiarusa” w związku z redukcją poborów”.

„Wyżej wymienionego pisma nie prenumeruję, gdyż jest mi za drogie. Rzeczy ukazujące się w wspom-

nianem piśmie, wychodzą później, aniżeli w „Żołnierzu Polskim”, po drugie mam tyle zajęć służbowych, że na przejrzenie i czytanie jakichkolwiek pism nie zbywa mi czasu”.

„Nie mogę być prenumeratorem, gdyż jestem podoficerem nadterminowym. Wydatki moje kierują na kształcenie się”.

„Wyżej wymienionego pisma nie prenumeruję dlatego: 1) że dla mnie, jako takie, jest za drogie. 2) Jestem w linii i nie mam czasu do czytania. 3) Mając chwilkę czasu przy obiedzie dużo tych samych artykułów mogę się dowiedzieć z „Polski Zbrojnej”.

„Jestem prenumeratorem stałym, lecz „W” (Wiarus) nie odpowiada temu, czego czytelnik żąda od pisma (tygodnika), gdyż pisze rzeczy najmniej nas tyjące, czem zanudza czytelnika, to jest awans podoficerów Korpusu Ochrony Pogranicza, przeniesienie, ożenienie się i t. p., a mało o tem, co się dzieje w świecie”.

„1) Przedewszystkiem podawane są stare wiadomości, które już 2 tygodnie przedtem są wiadome. 2) Takie rzeczy, które mogą tylko jednego tyczyć jak zawarcie związku małżeńskiego i t. d. 3) Takie rzeczy, które są pisane w „Żołnierzu Polskim” i w „Nowinach”, które się czyta bezpłatnie w pododdziałach. 3) Takie rzeczy które podoficera nie podwyższają a tylko poniżają do ostatecznego stopnia. 4) Stanowczo jest za drogi”.

„Za duże obciążenie gaży”.

„Oświadczam, że mam za dużo wydatków miesięcznie, gdyż „Wiarus” wychodzi tylko raz na tydzień, natomiast mam gazetę co dnia i te wiadomości co „Wiarus” zawiera są mi znane”.

„1) Dużo numerów zamiast treściwych artykułów zawierają opis prawdziwych bajek na co jestem za stary. 2) Za niski poziom artykułów z życia cywilnego. 3) Za dużo wyciągów regulaminowych. 4) 2 złote na miesiąc chciałbym płacić za prenumeratę prawdziwego tygodnika, organu podoficerskiego o przystosowanym poziomie intelektualnym. Chciałbym żeby tam byby trochę z literatury, trochę z innych dziedzin naukowych, z życia towarzyskiego naszego korpusu i innych spraw bieżących i spraw dotyczących i interesujących nasz korpus”.

„Ze względu na to, że „Wiarus” nie daje nic pouczającego, a tylko wielkie bzdury i z którego nic się

dowiedzieć prawdy nie można. Wobec powyższego rzekłem się i nie prenumeruję i nie będę. Prenumeruję gazetę, to przynajmniej mam korzyść“.

„Nie prenumeruję „Wiarusa“ dlatego:

- 1) Wiadomości, które podaje wspomniane czasopismo, czytam kilka dni wstecz w prasie.
- 2) Odwykłem czytać artykuły jak: pożegnania, balety, teatry i wiele innych rozrywek.
- 3) Jako starszy podoficer linjowy, codziennie muszę rozwiązać po kilka zadań taktycznych w zajęciach służbowych, tem samem nie umiła mi czytanie i rozwiązywanie zadań taktycznych z „Wiarusa“.

„a) „Wiarusa“ prenumeruję dlatego, iż jest organem podoficerskim i moim obowiązkiem jest go popierać.

b) Za pośrednictwem „Wiarusa“ mam możliwość utrzymywać kontakt z podoficerami innych oddziałów, jak również dowiaduję się o ich życiu służbowym i prywatnym.

c) Wiadomości zawarte w „Wiarusie“ są bardzo dobrym drogowskazem dla wszelkich prac prowadzonych na terenie Kasyn podoficerskich.

d) Dzięki „Wiarusowi“ władze nasze mają możliwość dowiedzieć się o potrzebach podoficerów, których artykuły na ten temat są bardzo często zamieszczane na łamach „Wiarusa“.

Wielki ubytek prenumeratów „Wiarusa“ tłumaczy się tem, iż swego czasu w jednym z artykułów podawał, że w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie o zmianie umundurowania dla podoficerów, a które dotychczas się nie ukazało. Wskutek tego niektórzy podoficerowie stracili wiarę we własny organ i zaprzestali prenumeraty“.

„Wiarusa“ prenumeruję z powodu tego, że mówiono na zebraniu podoficerskim, ażeby jak najwięcej podoficerów prenumerowało. Jednak jestem zmuszony wymówić z powodu za wysokiej ceny; egzemplarze nie przychodzą regularnie co tygodnia“.

„Tygodnik „Wiarus“ prenumeruję z tego powodu, że jest to organ podoficerski i obowiązkiem każdego podoficera jest popierać go. Dalszym powodem prenumerowania tego tygodnika jest jego treściwe ujęcie spraw podoficera, zrozumienie tego potrzeb kulturalno - oświatowych i aktualność z dziedziny ogólnej“.

„Wiarusa“ nie prenumeruję ze względów materialnych, ponieważ jako podoficer żonaty w stopniu plutonowego nie mogę sobie pozwolić na tak stosunkowo znaczny wydatek. Zasadniczo jednak nie znajduję w tym tygodniku żadnych korzyści, czy to w podawaniu wiadomości bieżących, które są zwykle spóźnione i o szczupłej treści, czy też jeżeli chodzi o sprawy oso-

biste podoficerów zawodowych, to wszelkie artykuły zamieszczone w „Wiarusie“ nie znajdują żadnego echa u władz wojskowych“.

„Wiarusa“ prenumeruję jedynie dlatego, że jest to organ podoficerski. Nadmieniam, że tygodnik „Wiarus“ jest za drogi i dlatego posiada tak znikomą ilość prenumeratorów“.

„Prenumeratorem tygodnika „Wiarus“ byłem około dwóch lat. Prenumeratę zaprzestałem, ponieważ opłata jest stanowczo za droga, gdyż za tę kwotę można prenumerować dość poważny dziennik, który mi daje natychmiastowe wiadomości. Tygodnik „Wiarus“ stanowi przytem po większej części odpis z innych dzienników lub wyciągi z historii i literatury“.

„Wiarusa“ nie prenumeruję ponieważ korzystam z „Wiarusa“, prenumerowanego przez „Ognisko podoficerów zawodowych“. Dlatego też jest zbyt droga dla mnie osobista prenumerata“.

Podobnych odpowiedzi była największa ilość.

„Nie prenumeruję „Wiarusa“ dlatego, że „Wiarus“ w stosunku do innych czasopism jest stanowczo za drogi. Biorę także przykład z góry. Jeżeli z pośród starszych podoficerów mało kto prenumeruje, to dlatego ja przy swoich szczupłych poborach mam prenumerować, tembardziej, że chcąc przeczytać „Wiarusa“ mam go zawsze w „Ognisku podoficerskim“.

„Wiarusa“ nie prenumeruję dlatego, że zaprenumerowałem swemu ojcu „Gazetę Świąteczną“, a ze względów finansowych nie mogę sobie pozwolić na prenumeratę kilku pism“.

„Nie prenumeruję „Wiarusa“ dlatego, że płacę Poczty Narodową. Sądzę także, że „Wiarus“ w stosunku do innych czasopism jest stanowczo za drogi“.

„Odpowiadam w sprawie ankiety „Wiarusa“ dlatego nie prenumeruję „Wiarusa“. A więc po pierwsze, że pismo to stosunkowo do innych tygodników jest za drogie — następnie są tam często artykuły przestarzałe i niejednokrotnie się powtarzające. Ja, jako podoficer linjowy (obecnie szef kompanji) przy dzisiejszych zajęciach nie mam czasu na studjowanie większego czasopisma a ograniczam się tylko do spraw bieżących, które znajduję w dziennikach w domu, lub też w kasynie podoficerskiej, na które płacę miesięczną składkę.

Z pisma codziennego mam więcej wiadomości aktualnych, zaś na podwójny wydatek w tym kierunku, w obecnej dobie absolutnie sobie nie mogę pozwolić“.

Sprawy, które nas obchodzą

KOMUNIKAT K. W. P.

Zarząd K. W. P. podaje do wiadomości pp. członków, iż od ostatniego Walnego Zgromadzenia do dnia 17.12.34 r. przybyło 779 członków nowych.

Z powyższej ilości przypada na Inspektoraty Okręg:

w Ciechanowie	67 członków
„ Bydgoszczy	13 „
„ Poznaniu	272 „
„ Katowicach	337 „
„ Przemysłu	90 „

Razem: 779 członków

Jednocześnie Zarząd K. W. P. zaznacza, że w m-cu listopadzie 1934 r. udzielono pożyczek na kwotę zł. 69.167.

KOMUNIKAT ZARZĄDU STOW.

„SAMOPOMOC STR. GRAN.“

Regulamin wykonawczy do statutu.

(Zatwierdzony uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 12 grudnia 1934 r. Obowiązuje od dnia 1 stycznia 1935 r.)

Zbieranie składek i komunikaty.

§ 1.

Zbieranie składek dokonują na zasadzie zezwolenia Pana Komendanta Straży Granicznej władze służbowe od Komisarjatu wzwyż przy wypłacie uposażenia w kwotach określonych w komunikatach Zarządu, przesyłanych każdorazowo bezpośrednio do wszystkich jednostek Straży Granicznej.

Komunikat o zbieraniu składek będzie również ogłaszany w „Czatach“.

Przekazywanie zebranych składek.

§ 2.

Zebrane składki winny być wpłacone przez odnośną jednostkę za pomocą blankietu nadawczego P. K. O. na konto Nr. 20240 najpóźniej w ciągu 5-ciu dni od daty ich zebrania. Na odwrotnej stronie (środkowej) blankietu wypełnić rubryki dotyczące danej jednostki.

Wykazy imienne.

§ 3.

Imienny wykaz zebranych i wpłaconych składek sporządzić w 2-ech egzemplarzach na druku dostarczonym przez Zarząd i zaopatrzyć go w numer ewidencyjny jednostki, przyczem nazwiska członków wpisywać w raz przyjętej kolejności. Oryginał wykazu przesłać pod adresem Zarządu w terminie do dni 5-ciu po wypłacie uposażenia i zebraniu składek za dany miesiąc, zaś kopję wykazu z naklejonym dowodem wpłaty przechowywać w oddzielnej teczce łącznie z odnośnym komunikatem Zarządu.

Kopja kartoteki.

§ 4.

Dla każdego członka prowadzi jednostka kopję kartoteki dostarczonej przez Za-

rząd, do której wpisuje w odnośnej rubryce każdorazowo zebraną i wpłaconą składkę.

W wypadku przeniesienia członka do innej jednostki — dawna jednostka w uwadze kopji kartoteki stwierdza ostatnio zebraną i wpłaconą składkę i przesyła ją nowej jednostce, która dokonuje dalszego zbierania i kontowania składek, wykazując przybyłego członka na końcu wykazu z zaznaczeniem w uwadze „przybył z jednostki Nr...“, zaś dawna jednostka wykazuje w następnym wykazie przeniesionego członka w dawnej kolejności, odnotowując w uwadze „użył do jednostki Nr... kopje kartoteki przesłano“.

W wypadku zwolnienia członka ze służby w Straży Granicznej, odnośna jednostka po stwierdzeniu w uwadze kopji kartoteki ostatnio wpłaconej składki, wręcza ją danemu członkowi, który w dalszym ciągu sam dokonywanie kontowania wpłaconych przez siebie składek za wypadki śmierci członków.

Zmiana deklaracji.

§ 5.

Przy zmianie osób uprawnionych do otrzymywania zapomogi (§ 8 statutu), jednostki dołączają do wykazu nową deklarację bez oddzielnego pisma, z odnotowaniem w uwadze wykazu „zmiana deklaracji“.

Poprzednia deklaracja po natychmiastowym jej unieważnieniu będzie zwrócona odnośnemu członkowi za pośrednictwem jednostki wpłacającej składki.

Wystąpienia członka.

§ 6.

Członek może wystąpić ze Stowarzyszenia w każdym czasie po uprzednim pisemnym zgłoszeniu swej władzy przełożonej jednak z tem, że z chwilą zgłoszenia takiego wystąpienia traci on prawo do powtórnego przystąpienia na członka, oraz otrzymania zapomóg przewidzianych w § 5 statutu.

Takiego członka jednostka wykazuje w wykazie w dawnej kolejności, odnotowując w uwadze „wystąpił — rezygnacja w załączeniu“.

Wpłacanie składek przez członków zwolnionych ze służby w Straży Granicznej.

§ 7.

Członkowie zwolnieni z czynnej służby w Straży Granicznej (§ 7 statutu) winni bez wezwania wpłacać zaliczkowo składki za zmarłych członków po jednym ziotym miesięcznie z góry w terminie do dnia 5-go każdego miesiąca za pośrednictwem P. K. O. Nr. 20240.

Składki mogą być w miarę możliwości wpłacone z góry na okres kwartalny, półroczny lub roczny.

Członkowie tacy winni każdego roku w m-cu styczniu otrzymać od Zarządu rozliczenie z wykazaniem należnych do zapłaty, wzgl. nadpłaconych składek.

Dekrety zwolnienia i dokumenty śmierci.

§ 8.

Dekrety zwolnienia i dokumenty śmierci członków przesyła Zarządowi odnośna jednostka w dwóch terminach a to: 1) łącznie z wykazem zebranych składek i 2) do dnia 20 każdego miesiąca.

Przy przesyłaniu dokumentów śmierci wskazanem jest podać przyczynę śmierci członka (§ 9 statutu), zaś przy przesyłaniu dekretu zwolnienia członka ze służby podawać dokładny adres skierowania należącej zapomogi.

Dokument śmierci członka zwolnionego ze służby w Straży Granicznej przesyła osoba zainteresowana.

Oplaty pocztowe.

§ 9.

Oplatę pocztową za przesyłkę korespondencji i opłaty za przesyłki zebranych sum, potrącać każdorazowo z zebranych składek, uwidoczniając to w odnośnym wykazie.

Postanowienia końcowe.

§ 10.

Niniejszy regulamin wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1935 r. i z tą chwilą traci moc obowiązującą regulamin wykonawczy do statutu z dnia 26-go kwietnia 1934 r.

Warszawa, dnia 15 grudnia 1934 r.

ZARZĄD:

- (—) Słeczka Kom.
- (—) Drażkiewicz st. przod.
- (—) Koza st. przod.

RADA NADZORCZA:

- (—) Miller Insp.
- (—) Pachecka Nkom.
- (—) Markowski st. przod.

KOMUNIKAT ZARZĄDU STOW. SAMOPOMOC STR. GR.

W m-cu grudniu 1934 wypłacił Zarząd:

1) dwie zapomogi za zmarłych członków po 4.825 zł.

2) dwanaście zapomóg zwolnionym członkom po 952 zł.

Zarząd

UTWORZENIE I. O. KRAKÓW.

Z dniem 1 stycznia 1935 r. zostaje utworzony nowy Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej z siedzibą w Krakowie.

I. O. Kraków powstaje z części zachodniej Małopolskiego, oraz południowej Śląskiego I. O.

W skład nowoutworzonego I. O. wchodzi Inspektoraty Graniczne: Bielsko, Nowy Targ i Jasło.

Małopolskie Inspektoraty Okręgowe o trzymają nazwy: Wschodnio - Małopolski z siedzibą we Lwowie i Zachodnio-Małopolski w Krakowie.

Kierownikiem Zachodnio - Małopolskiego I. O. zostaje były Szef Oddziału II K. S. G. mjr. Rodkiewicz Bolesław.

ŚLUŻBA WOJENNA W B. ARMJI NIEMIECKIEJ, A EMERYTURA.

Pisaliśmy niejednokrotnie, że służba w byłej armji niemieckiej spędzona w czasie wojny liczy się podwójnie: wojskowym zawodowym, oraz etatowym funkcjonariuszom państwowym powołanym do służby wojskowej wskutek mobilizacji armji.

Osobom powołanym do służby z mobilizacji nie służącym na prawach emerytalnych liczy się służba pełniona w czasie wojny pojedynczo.

Istnieje jeszcze jedna grupa osób nieszczególnie wyżej. Są to mianowicie ci z pośród żołnierzy, którzy po służbie wojskowej pełnionej z mobilizacji pozostali w służbie wojskowej w charakterze zawodowych.

Co do tych osób wydało Ministerstwo Skarbu okólnik regulujący liczenie służby pełnionej w czasie wojny.

Według najnowszego więc okólnika Min. Skarbu służba wojskowa pełniona w czasie wojny w byłej armji niemieckiej przez tych żołnierzy, którzy po wojnie zostali zawodowymi wojskowymi liczy się w wymiarze podwójnym.

Podając powyższe do wiadomości prosiemy, zainteresowanych, by w zapytaniach podawali nam, czy po służbie pełnionej z mobilizacji zostali wojskowymi zawodowymi.

ECHA UROCZYŚCI 11 LISTOPADA

Sprawozdanie z obchodów uroczystości święta państwowego i Straży Granicznej otrzymaliśmy ze znacznym opóźnieniem. Mimo to ze względu na znaczenie tego święta zamieszczamy opisy uroczystości, po dokonaniu znacznych skrótów.

INSPEKTORAT STRAŻY GRANICZNEJ TCZEW

1) K-t Rakowiec i K-t Gniew wystawiły wspólnie oddziały szereg. Str. Gran. w sile 1 plutonu, który wziął udział w uroczystościach obchodowych w m. Gniew.

2) K-ty Skarszewy i Kartuzy wystawiły każdy po 1 plutonie Straży Gran., które uczestniczyły w uroczystościach obchodowych urządzonych przez miejscowe komi-

tety obchodowe w siedzibach tychże k-tów.

3) Również w uroczystościach obchodowych w Tczewie brał udział oddział Str. Granicznej w sile pół plutonu — w skład którego weszli szeregowi plac. II linji i sztabu I. G. Tczew, Plac. M. Słońce, Dalwin, post. Czatkowy i Miłobądz.

W m. Gniew po defiladzie odbyło się uroczyste oddanie hołdu bojownikom o Niepodległość spoczywającym na tamt. cmentarzu. Wojsko i Straż Graniczna zaciągnęły wartę honorową przy grobach poległych, a oddziały wmaszerowały na cmentarz. Okolicznościowe przemówienie wygłosił miejscowy proboszcz ks. kanonik Kurowski.

Wieczorem odbyły się uroczyste akademje zorganizowane przez miejscowe komitety, w siedzibach k-tów, I. G. i niektórych placówek, w których wzięli udział oficerowie Str. Gran., oraz szeregowi wolni od służby.

INSPEKTORAT STRAŻY GRANICZNEJ GDYNIA

Straż Graniczna na terenie I. G. Gdynia nie wystąpiła w oddziałach zwartych, natomiast wszyscy wolni od służby oficerowie i podoficerowie Straży Granicznej brali udział w uroczystościach zorganizowanych przez miejscowe komitety obchodu Święta, a więc w capstrzyku, nabożeństwach i akademjach. W wioskach, gdzie mieszczą się placówki Str. Gr., komitety obchodu Święta powstały z inicjatywy podoficerów Str. Gr., którzy brali żywy udział w pracach tych komitetów. Dla podoficerów Straży Granicznej zorganizowali kierownicy Komisarjatów w dniu 11 listopada odczyty i pogadanki na temat święta „Odzyskania Niepodległości“. W Komisarjatach Gdynia i Goszczyno, kierownicy K-tów doręczyli przed frontem zebranych szeregowych legitymację na prawo noszenia „Oznak Pamiętkowej Straży Granicznej“ tym podoficerom, którym Komendant Straży Granicznej nadał prawo jej noszenia.

Na wziankę zasługuje doręczenie nagród i dyplomów podoficerom Str. Gr. K-tu Gdynia podczas akademji w sali „Morskiego Oka“ w Gdyni dnia 11 listopada b. r. przez Dowódcę Obrony Wybrzeża km. dr. Frankowskiego z okazji zakończenia zawodów strzelecko - sportowych, organizowanych przez Związek Federacji Polskich Obrońców Ojczyzny.

W zawodach tych brały udział dwa zespoły Straży Granicznej. Jeden zespół zdobył pierwsze miejsce za rzut granatem ręcznym, drugi drugie miejsce za strzelanie z kbk. Zespoły otrzymały dyplomy oraz nagrody przechodnie w postaci zegarków biurkowych. Indywidualny dyplom otrzymał str. gr. Szramowski Wil-

helm z Placówki Gdynia I. za zdobycie pierwszego miejsca w rzucie granatem ręcznym.

INSPEKTORAT STRAŻY GRANICZNEJ KOŚCIERZYNA

Tegoroczny obchód Święta Niepodległości rozpoczął się capstrzykiem dnia 10 listopada r. b. o godz. 19, w którym wzięły udział poza Strażą Graniczną miejscowe organizacje z Związkiem Rezerwistów i Związkiem Strzeleckim na czele. O godzinie 20 w sali „Bazaru“ odbyła się uroczysta akademja w obecności przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa.

Dnia 11 listopada o godz. 8, odbyło się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez ks. prob. Krysińskiego, na które stawili się kompanja Straży Gran. z całego I. G. wraz z kier. K-tów.

Po nabożeństwie na rynku p. Starosta Turowski w asyście Komendanta Garniz. mjr. Stebnowskiego i Inspektora Figlera odebrał raport od Pkom. Jareckiego. Po przeglądzie został odczytany rozkaz Komendy Str. Gr., wydany z okazji Święta Niepodległości, następnie zaś poległych w obronie granic oficerów, podoficerów i szeregowych Straży Granicznej uczczono jednogłosem milczeniem, po którym orkiestra odegrała marsz żałobny Chopina.

Zkolei zabrał głos prof. Wremski wygłaszając okolicznościowe przemówienie. poczem organizacje ożmaszerowały do defilady.

Po defiladzie rozpoczęły się na boisku P. W. i W. F. zawody Str. Gr. o nagrody przechodnie oraz zawody Towarzystw z okazji Święta Straży Granicznej.

O godz. 12,30 nastąpiło rozdanie nagród zawodnikom z poszczególnych organizacji cywilnych, ufundowanych przez I. G. w postaci żetonów i dyplomów.

O godz. 13 odbyło się w Magistracie uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, na którym wśród podniosłego nastroju nadano Obywatelswo Honorowe miasta Kościerzyny Panu I. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu oraz Panu Wojewodzie Pomorskiemu Kirtiklisowi, poczem zaproszeni przedstawiciele władz i społeczeństwa udali się na obiad żołnierski oraz rozdanie nagród szeregowym Straży Granicznej.

INSPEKTORAT STRAŻY GRANICZNEJ CHOJNICE

K-t Borzyszkowy:

W niedzielę dnia 11 listopada uroczystość zapoczątkowana została nabożeństwem w kościołach w Borzyszkowach. Lipnicy i Zapceniu.

Licznie wystąpiła dziatwa szkolna w szeregach pod przewodnictwem swych nauczycieli.

Poranki — akademje z popisami wo- kalno muzycznymi dziatwy szkolnej byly co do programu bardzo bogate i urozmai- cone. Straż Graniczna brała udział w po- chodzie i defiladzie.

Wieczorem odbyły się przedstawienia amatorskie i zabawy, organizowane przez nauczycielstwo przy współudziale człon- ków Z. S., Powstańców i Wojaków O. K. VIII. oraz Straży Pożarnej.

K-t Brzeźno:

Dnia 10 listopada miejscowa orkiestra odegrała na placu Marszałka Piłsudskiego capstrzyk, poczem uformował się pochód i pomaszzerowano nad jezioro Mały Brzynek, gdzie zapalona została ognisko. Nauczyciel Hinz wygłosił przemówienie, a młodzież odśpiewała kilka piosenek i zainscenizowała wiersz: „Ostatni raport“ z książki pod tytułem „Na cześć Józefa Pił- sudskiego“. Udział ludności około 200 o- sób.

Dnia 11 listopada o godz. 9,30 zbiórka na placu Marszałka Piłsudskiego oddzia- łów: Straży Granicznej, Związku Strzelec- kiego „Straży Pożarnej, przedstawiciele władz i dziatwy szkolnej, następnie od- marsz do kościoła, na uroczyste nabożeń- stwo z okolicznościowym kazaniem. Po- nabożeństwie odbył się pochód oddziałów przez wioskę. Następnie odbyła się aka- demja, przemówienie wygłosił nauczyciel Hinz, a dzieci szkolne odśpiewały piosen- ki i wygłosiły deklamacje. Udział na aka- demji — około 500 osób, nastrój bardzo uroczysty.

Wieczorem w Brzeźnie odbyło się przedstawienie amatorskie p. t. „Porucz- nik I. Brygady“, zorganizowane przez na- uczycielstwo, następnie zabawa taneczna.

K-t Konarzyny:

Dnia 11 listopada o godz. 9,30 odbyła się zbiórka wszystkich szeregowych Str. Gr. wolnych od służby i odmaszerowanie do kościoła na uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie odbył się pochód przez wioskę i następnie obok pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, wygłosił okolicznościowe przemówienie nauczyciel Wąsiewski z Nierostowa. Następnie odby- ła się defilada.

Wieczorem odbył się na sali restaura- cyjnej uroczysty wieczorek, zorganizowany przez Z. S.

K-t Chojnice:

Obchód uroczystości Święta 11 listopa- da skupiał się w Chojnicach dla okolicz- nych miejscowości.

Wieczorem dnia 10 listopada odbył się capstrzyk wojska, przejście głównymi ulicami miasta z orkiestrą, następnie zbiórka przed płytą grobu Nieznanego Żołnierza, tonącej w dekoracji flag, ziele- ni, światła i zniczu. Tam nastąpiło przemó-

wienie i oddanie czci poległym bohaterom za wolność ojczyzny, następnie odegranie hymnu Narodowego.

Dnia 11 listopada o godz. 9.30 zbiórka szeregowych Str. Gr. wolnych od służby.

O godz. 10-ej przyjęcie raportu przez dowódcę garnizonu i Starostę powiatowe- go. Następnie odmarsz do kościoła na u- roczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pchód i defilada wojska, Straży Granicz- nep, oraz różnych organizacji i stowarzy- szeń i szkół.

Wieczorem odbyła się uroczysta aka- demja.

K-t Kamień:

Dnia 11 listopada o godz. 10,15 zbiórka oddziału Str. Gr., oraz przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, Oddz. Z. S. Rezerwistów i dziatwy szkol- nej. Potem udano się wspólnie na-uroczy- ste nabożeństwo do kościoła miejscowego.

Po nabożeństwie akademja na sali p. Majewskiego, gdzie wygłoszone zostało o- kolicznościowe przemówienie, deklamacje i śpiew.

Wieczorem odbył się pochód z orkiestrą przy pochodniach. Przemaszzerowano głównymi ulicami miasta, nadając tem u- roczysty nastrój. Później odbyła się zaba- wa taneczna, zorganizowana przez Zwią- zek Rezerwistów.

INSPEKTORAT STRAŻY GRANICZNEJ NAKŁO.

K-t Syniewo:

Dnia 11 listopada o godz. 9.30 przed lo- kalem K-tu raport. Po odebraniu raportu pluton szeregowych Straży Granicznej od- maszerował do kościoła, gdzie odbyło się nabożeństwo. Po nabożeństwie ruszono pochodem przez wioskę.

Wieczorem o godz. 19,30 w sali p. Oczkowskiego odbyła się uroczysta aka- demja, na program której złożyły się śpiewy, deklamacje, okolicznościowy re- ferat oraz odegrana została przez koło a- matorów Straży Granicznej jednoaktówka p. t. „U progu wolności“.

Na zakończenie odbyła się zabawa ta- neczna.

K-t Łobżenica:

Dnia 10 listopada odbył się capstrzyk, w którym oprócz oddziału Str. Gr. wzięły udział: Związek Strzelecki i Związek Re- zerwistów. Oddziały poprzedzała orkie- stra Zw. Strzel., która na placu 7 pułku o- degrała kilka utworów.

Dnia 11 listopada o godz. 10,30 udano się pochodem do miejscowego kościoła na nabożeństwo po którym odbyła się defila- da, którą przyjął miejscowy burmistrz Grochowski oraz komendant K-tu asp. Downar.

Po defiladzie odbyła się uroczysta aka- demja, na której słowo wstępne wygłosił

burmistrz Grochowski, a odczyt p. t. „Hold Pierwszemu Marszałkowi Polski“ p. notariusz Latanowicz. Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Wieczorem o godz. 20,30 odbyło się przedstawienie, na które złożyły się: 1) „Wodzowi w Holdzie“ sztuka w 3-ch ak- tach, 2) „Papugi naszej babuni“ operetka w 2-ch aktach.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna urządzona przez Straż Granicz- ną.

K-t Wysoka:

Dnia 11 listopada o godz. 10,30 odbyła się zbiórka organizacji i towarzystw na strzelnicy Bractwa Kurkowego, skąd z or- kiestrą udano się na nabożeństwo do koś- ciola.

W pochodzie brały udział: Straż Gra- niczna, kompanja Związku Strzel. Zwią- zek Strzelecki Żeński, P. W. Poczto- w., Harcerze, Powstańcy i Wojacy, Sokoli o- raz dziatwa szkolna.

Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademja na którą złożyły się przemó- wienia kier. szkoły powsz. p. Karowskie- go, deklamacje i sztuczka teatralna wyko- nana przez dziatwę szkolną.

Wieczorem Kółko amatorskie Str. Gr. odegrało dwa utwory sceniczne: 1) „Dzie- siąty Pawilon“ dramat w 1 akcie, 2) „Fa- jansowe talerze“ komedia w jednym ak- cie. Po przedstawieniu odbyła się zabawa urządzona przez Straż Graniczną.

K-t Kaczory:

Dnia 11 listopada w kościele parafjal- nym w Śmiłowie, do którego udano się pochodem, odbyło się nabożeństwo, na którym oprócz plutonu Straży Granicznej wzięły udział poszczególne organizacje oraz dziatwa szkolna.

Po nabożeństwie wrócono pochodem do Kaczor gdzie o godz. 14 odbyła się uro- czysta akademja, na którą złożyły się wy- stępy i śpiewy dziatwy szkolnej oraz oko- licznościowe przemówienie p. Onuszkie- wicza z Chodzieży, który w swem prze- mówieniu skreślił życie, działalność i za- sługi Marszałka Polski Józefa Piłsudskie- go.

Akademje zakończono odśpiewaniem „Roty“.

O godz. 19,30 Kółko amatorskie Str. Gr. odegrało 2 obrazki sceniczne 1) „Jak ka- pral Szczapa dostał się do raju“, 2) „Ge- neralna Próba“. Po przedstawieniu odby- ła się bawa taneczna.

I. G. Nakło:

Dnia 10 listopada o godz. 19,30 na ryn- ku został zapalony znicz, podczas którego orkiestra K. P. W. odegrała kilka utwo- rów muzycznych.

Dnia 11 listopada o godz. 10,45 uformo- wał się długi pochód miejscowych orga-

nizacji i przy dźwiękach orkiestry K. P. W. udał się na nabożeństwo do miejscowego kościoła. Po nabożeństwie ruszono na cmentarz, gdzie na grobie poległych powstańców złożono wieniec. Z cmentarza wrócono na rynek, gdzie odbyła się defilada, którą odebrał zastępca Starosty p. referendarz Weese, burmistrz p. Bobowski w otoczeniu przedstawicieli miejscowych urzędów. O godz. 15-ej odbyła się uroczysta akademja.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

INSPEKTORAT STRAŻY GRANICZNEJ WRONKI

K-t Ujście:

W dniu 11 listopada o godz. 10 zbiórka na Placu Marszałka Piłsudskiego

O godz. 10,20 raport i odmarsz do miejscowego kościoła na uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie odmaszerowano przed pomnik „Państwca“, gdzie burmistrz miejscowy Lewandowski wygłosił okolicznościowe przemówienie, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie odbyła się defilada i zakończenie obchodu.

Wieczorem urządził oddział Zw. Strzel. Ujście przedstawienie amatorskie. Odegrana została sztuka „Pierwsze orły“. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

K-t Czarnków:

Zorganizowaniem obchodu w Czarnkowie zajęł się osobny komitet, w skład którego z ramienia Straży Gran. wszedł komis. Doczkał Karol.

Uroczystość rozpoczęto capstrzykiem dnia 10 listopada o godz. 19-ej. Następnie na rynku rozpalono olbrzymie ognisko, przy którym harcerze i harcerki swymi igrzyskami zabawiali licznie zebraną publiczność.

Dnia 11 listopada o godz. 9 w zborze ewangelickim odbyło się uroczyste nabożeństwo przy współudziale delegatów miejscowych władz.

Zbiórka organizacji i Stowarzyszeń, raport i nabożeństwo w miejscowej Kolegji.

Po uroczystym nabożeństwie wszystkie organizacje ustawiły się na rynku. Okolicznościowe i bardzo podniosłe przemówienie wygłosił adw. Rankowski.

Nastąpiła defilada przed Starostą Czarnkowskim.

Tegoż dnia o godz. 17-ej odbyła się uroczysta akademja.

K-t Wielen:

Dnia 10 listopada o godz. 19 capstrzyk z orkiestrą przy udziale drużyny Straży Granicznej.

W dniu 11 listopada o godz. 10,30 zbiórka plutonu Straży Granicznej oraz miej-

scowych towarzystw i organizacji i pochód do kościoła. Po uroczystym nabożeństwie pochód udał się na rynek, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił nauczyciel p. Konek, poczem burmistrz miasta Wielenia wręczył dyplomy Weteranom Pawstań Narodowych, następnie odśpiewano Hymn Narodowy a na zakończenie „Rotę“. Z rynku pochód udał się do Pomnika Wdzięczności, gdzie odśpiewano pieśń Serdeczna Matko, poczem nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Wieczorem o godz. 19-tej odbyła się uroczysta akademja.

K-t Piłka:

Uroczystość obchodzono w Drawsku.

O godz. 10-tej odbył się w miejscowym kościele parafjalnym nabożeństwo, które odprawił ks. Spikowski.

Po nabożeństwie nastąpiła defilada i poranek.

Następnie z okazji Święta Straży Granicznej na sali p. Florkiewicza wydane zostało przez ofic. i szereg. K-tu Str. Gran. Piłka — śniadanie żołnierskie, w którym wzięli udział zaproszeni goście z pośród przedstawicieli władz i społeczeństwa cywilnego.

Prócz tego w miejscowościach, w których są rozlokowane placówki K-tu Str. Gran. Piłka odbyły się poranki szkolne oraz pogadanki wygłoszone przez kier. placówek dla szeregowych.

Sztab I. G. Wronki:

W dniu 11 listopada o godz. 9,15 zbiórka organizacji i stowarzyszeń przed ratuszem we Wronkach.

Po uformowaniu się pochodu odmaszerowano o godz. 9,40 do kościoła parafjalnego na nabożeństwo.

Po nabożeństwie pochód wrócił przed Pomnik Poległych, gdzie złożony został przez delegację Związku Rezerwistów wieniec.

Wieczorem o godz. 17,30 odbyła się na sali hotelu p. Sniegockiej uroczysta akademja.

INSPEKTORAT STRAŻY GRANICZNEJ WOLSZTYN.

I. G. Wolsztyn:

Na uroczystość I. G. wystawił pluton honorowy Straży Granicznej w sile 1. 32.

O godz. 9,45 wyruszone do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód ruszył na rynek przed gmach Magistratu, gdzie odbyła się uroczysta akademja, w czasie której odsłonięta została tablica a pamiątkowa ku czci król Jana III Sobieskiego. Stosowne do chwili przemówienie, a przedewszystkiem o zasługach I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wygłosił dyr. miejscowego gimnazjum, poczem popisywał się chór mieszany „Lutnia“ i dzieci szkolne.

Następnie uformował się pochód, który przeszedł główną ulicą miasta przed gmach Starostwa Powiatowego, gdzie odbyła się defilada, którą odebrał Starosta Powiatowy p. Kaczorowski w otoczeniu kier. I. G., oficerów sztabu I. G. i przedstawicieli władz i urzędów

K-t Międzychód:

W przeddzień Święta Niepodległości odbył się capstrzyk o godz. 19,30

Dnia 11 listopada o godz. 9,45 zebrały się na boisku: plut. Straży Granicznej, związki, stowarzyszenia i szkoły, których przeglądu dokonał Starosta Powiatowy, p. Zenkter, poczem uformowany pochód wyruszył z orkiestrą na czele do miejscowego kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się defilada. Wieczorem, o godz. 20 odbyła się uroczysta akademja, na której zespół Straży Granicznej odegrał sztukę teatralną p. t. „U progu wolności“.

Pozatem we wszystkich siedzibach placówek w ciągu popołudnia dnia 11 listopada odbywały się uroczystości urządzone wspólnie z miejscową ludnością.

K-t Siłna:

Dnia 11 listopada o godz. 9 odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym w Siłnej Popołudniu o godz. 15-tej odbył się właściwy obchód. Na dziedzińcu szkolnym zebrały się: związki stowarzyszenia oraz dzieci szkolne i z tych oddziałów sformowano pochód, który ruszył z orkiestrą na czele przez wioskę do pięknie przybranej trybuny, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

Pozatem we wszystkich siedzibach placówek w ciągu popołudnia odbywały się uroczystości „Święta Niepodległości“ urządzone wspólnie z miejscową ludnością.

K-t Zbąszyń:

Wieczorem dnia 10 listopada o godz. 18,45 odbył się capstrzyk.

Dnia 11 listopada o godz. 10 uformowany pochód pod d-żtwem ofic. 7 p. s. k. z orkiestrą na czele ruszył do miejscowego kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie, na rynku odbyło się przyrzeczenie strzeleckie, poczem defilada, którą odebrał rotm. Hankisz d-ca garnizonu zbąszyńskiego. Następnie pochód udał się do strzelnicy, gdzie odbyła się uroczysta akademja.

W siedzibach wszystkich plac. k-tu odbywały się w dniu tym również uroczyste akademje urządzone wspólnie z ludnością cywilną.

K-t Wolsztyn:

Obchód w Wolsztynie jak I. G. Wolsztyn.

Pozatem w siedzibie plac. Wąchabno odbył się uroczysty obchód, gdzie z okazji „Święta Niepodległości“ nastąpiło odsło-

nięcie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego przez Starostę Powiatowego z Wolsztyna.

Na pozostałych plac. k-tu w ciągu popołudnia w dniu 11 listopada odbywały się również akademje, a najokazalej wypadła akademja w Kopanicy.

K-t Kaszczor:

Dnia 11 listopada o godz. 9,35 zbiórka, raport, poczem pochód do miejscowego kościoła na nabożeństwo, na którym okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Zbigniew Kaczmarek. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta akademja. Wieczorem z okazji Święta Niepodległości odbyło się przedstawienie teatralne p. t. „Gdy Polskę skuto w kajdany“.

INSPEKTORAT STRAŻY GRANICZNEJ LESZNO

W siedzibie I. G. Leszno:

Uroczystości rozpoczął capstrzyk wieczorny w dniu 10 listopada.

W sam dzień uroczystości, hejnał z wieży ratuszowej ogłosił miastu świtanie dnia wielkiej i pamiętnej rocznicy. O godz. 9-tej odbyła się zbiórka plutonu cyklistów Straży Granicznej pod dowództwem Pkom. Mazurkiewicza Lona, kier. K-tu Włoszkowice. Po odebraniu raportu kierownik I. G. Nkom. Hałgas Franciszek wygłosił do zebranych szeregowych okolicznościowe i treściwe przemówienie, poczem dokonał dekoracji „Odznaką Pamiętkową Straży Granicznej“ 3-ch szeregowych. O godz. 10,30 we farze odbyło się uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie na rynku odbyła się rewja wojskowa, a następnie defilada.

Wieczorem o godz. 20-tej, odbyła się uroczysta akademja na którą złożyło się: przemówienie Dyrektora Państw Gimnazjum p. prof. Perzyńskiego, oraz uroczyste przedstawienie sztuki Stanisława Wyspiańskiego „Wesele“.

K-t Włoszakowice:

W dniu 11 listopada nastąpiła zbiórka. O godz. 9.00 pochód ruszył do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się akademja. Okolicznościowy odczyt wygłosił sekretarz miejscowego Koła Związku Rezerwistów — Wański Franc., poczem nastąpiły deklamacje i śpiewy, wykonane przez dzieci szkolne. Podobne akademje odbyły się również w m. Zaborowcu i Zbarzewie.

K-t Zaborowo:

W dniu 10 listopada za inicjatywą Kier. K-tu urządzono uroczysty capstrzyk.

W dniu 11 listopada wieczorem miejscowy oddział Związku Strzeleckiego przy współudziale szeregowych Straży Granicznej odegrał przedstawienie amatorskie p. t. „Sublokatorka“. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Poza tem stara-

niem lokalnych komitetów urządzono w siedzibach placówek Długie - Nowe, Przybyszewo i Tarnowałaka akademje oraz zabawy taneczne.

K-t Bojanowo:

O godz. 10-tej zbiórka i raport, poczem sformowany pochód odmaszerował do miejscowej kaplicy na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód przemaszerał głównymi ulicami, a następnie odbyła się na rynku defilada.

Po defiladzie pochód udał się na akademję.

Po akademji odbyły się zawody Związku Strzeleckiego rozpoczęte rano o godz. 7-mej.

Wieczorem o godz. 19-tej odbyła się zabawa Straży Granicznej.

K-t Rawicz:

Dnia 10 listopada o godz. 19-j przeszedł ulicami miasta uroczysty capstrzyk.

W dniu 11 listopada zbiórka, raport o godz. 10,30, a po raporcie pochód do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Następnie odbyła się defilada odebrana przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych przed pomnikiem żołnierza polskiego.

Tegoż dnia o godz. 14-tej rozpoczęły się zawody sportowe. Szeregowi Straży Granicznej podczas zawodów pełnili funkcje sędziów oraz nadzór podczas strzelania.

Wieczorem o godz. 20-tej odbyła się w salach strzelnicy uroczysta akademja. Po akademji p. Starosta Powiatowy wręczał nagrody, zdobyte przez członków poszczególnych organizacyj podczas zawodów sportowych.

K-t Jutrosin:

W przeddzień uroczystości o godz. 19,30 odbył się uroczysty capstrzyk.

W dniu 11 listopada od godz. 7 — 10-jej odbył się marsz - bieg ze strzelaniem do tarczy na przestrzeni 5 km. o nagrodę powiatu rawickiego. Startowało 5 zespołów. Funkcje sędziów pełnili szeregowi Str. Gran.

O godz. 10,15 pochód odmaszerował na nabożeństwo. Po nabożeństwie udano się do Strzelnicy na akademję.

O godz. 13 odbyły się zawody strzeleckie o nagrodę miasta Jutrosina, do których stanęło 14 zespołów z różnych organizacyj, między innymi zespół Str. Gran. Pierwsze miejsce w strzelaniu i nagrodę miasta Jutrosina uzyskał zespół Str. Gran.

Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie, a po przedstawieniu zabawa taneczna na sali Strzelnicy.

INSPEKTORAT STRAŻY GRANICZNEJ OSTRÓW

Święto Narodowe 11 listopada oraz Straży Granicznej obchodzono na terenie I. G. bardzo uroczystie. Niezależnie od

oficjalnego programu święta, ustanowionego przez miejscowe komitety, które w większości wypadków związane zostały z inicjatywą Kierowników Komisarjatów, Straż Graniczna urządziła trzy przedstawienia amatorskie i jedną zabawę taneczną, z których czysty dochód przeznaczony został na cele kulturalno-oświatowe Straży Granicznej lub miejscowych ośrodków Związku Strzeleckiego.

Przebieg święta 11-go listopada w poszczególnych Komisarjatch był następujący:

K-t Krotoszyn:

Kier. Kom. Krotoszyn urządził obchód święta narodowego w m. Sulmierzyce.

Nabożeństwo celebrował ksiądz Rosochowicz, oraz wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe. Po nabożeństwie odbyła się defilada na rynku przy udziale jednego plutonu Straży Granicznej.

Po defiladzie odbyła się uroczysta akademja. Akademję zagał burmistrz m. Sulmierzyce p. Wojciechowski, następnie przemawiał pkom. Kapuściński, Kier. Kom. Krotoszyn, wskazując na znaczenie tegoż święta.

Ponadto w. m. Zduny odbyła się uroczystość przemianowania jednej z ulic na ul. Gen. Bronisława Pierackiego, w której również wziął udział pluton Straży Granicznej.

K-t Sośnie:

W dniu 10 listopada r. b. od godz. 18 — 20-tej odbyły się we wszystkich siedzibach placówek tegoż Komisarjatu capstrzyki.

Dnia 11 listopada r. b. wszyscy wolni od służby szeregowi Straży Granicznej wzięli udział w nabożeństwie parafji Bogdaj i Cieszyn.

O godz. 14,30 odbyła się zbiórka wszystkich wolnych od służby szeregowych w Komisarjacie Str. Gran. Sośnie, podczas której wygłosił uroczyste przemówienie pkom. Sławoszewski Rafał, Kierownik tegoż Komisarjatu, wznosząc wkońcu okrzyk na cześć poległych oficerów i szeregowych Str. Gran.

Pozatem w m. Sośnie i Pawłów odbyły się akademje i przedstawienia.

W m. Sośnie odegrano pod kierownictwem przod. Klimontowicza Łucjana sztukę p. t. „Noc Belwederska“, natomiast w m. Pawłów pod kierownictwem st. str. Kasprzyka Ludwika — „Pan Grajcarek idzie w kumy“.

K-t Kobylagóra:

W dniu święta, t. j. 11 listopada r. b. o godz. 10,15 zbiórka, a o godz. 10,30 pochód z plutonem Straży Gran. na czele do kościoła na nabożeństwo.

Po nabożeństwie przemaszerowały oddziały przez ulice m. Kobylagóry, udając się na akademię, na którą złożyły się występy dziatwy szkolnej oraz przemówienie nauczyciela p. Szyszki z Myślniewa.

Niezależnie od powyższego, poszczególne Placówki Str. Gran. dnia 11 listopada r. b. w godzinach popołudniowych urządziły akademie z występami dziatwy szkolnej.

Dnia 11 listopada r. b. o godz. 8-ej nastąpiła zbiórka plutonu Str. Gran. i wszystkich miejscowych towarzystw przed Urzędem Gminnym, skąd wymaszerowano z orkiestrą do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie nastąpił przemarsz towarzystw ulicami m. Bralin.

Następnie odbyła się uroczysta akademija, na którą złożyły się śpiew i deklamacje, oraz wygłoszony został odczyt przez nauczyciela p. Szulca.

Pozatem we wszystkich miejscowościach, gdzie są placówki Straży Gran., odbyły się uroczyste obchody święta 11 Listopada.

K-t Rychtal:

Dnia 10 listopada r. b. o godz. 18,30 wyruszył capstrzyk z orkiestrą na czele. Cały pochód powrócił na rynek, gdzie przy rozpalonym zniczu orkiestra odegrała „Pierwsza Brygada“, poczem nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Dnia 11 listopada b. r. o godz. 9,15 pochód udał się na nabożeństwo, poczem odbyła się na rynku defilada.

Po defiladzie cały pochód udał się uroczystą akademię, którą zagał wójt Liliński i wygłosił referat o znaczeniu święta, oraz dzieci odśpiewały kilka pieśni i wygłosiły deklamacje.

Wieczorem odbyła się w świetlicy miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego zabawa Straży Granicznej.

INSPEKTORAT STRAŻY GRANICZNEJ WIELUŃ.

I. G. Wieluń:

W dniu 10 listopada r. b. o godz. 19 — capstrzyk oraz iluminacja miasta Wielunia. Dnia 11 listopada o godz. 9,30 zbiórka, raport, poczem odmarsz do kościoła.

O godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym.

Po nabożeństwie odmarsz wszystkich oddziałów i organizacyj poza miasto Wieluń, na miejsce stracenia uczestników powstania styczniowego 1863 r., gdzie p. starosta Nizankowski dokonał odstonięcia pomnika, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Następnie ks. pralat Przygodzki w asystencji duchowieństwa i przedstawicieli władz dokonał poświęcenia pomnika, przyczem różne organizacje złożyły wieńce.

Na zakończenie odbyła się defilada w parku sportowym.

O godz. 18-ej, w sali biskupiej odbyła się podniosła akademija.

K-t Laski:

Uroczystość w dniu 11 listopada rozpoczęto akademią i przedstawieniem p. t. „U progu wolności“ i „Panek doktorem“.

Po akademiji odbyła się doroczna zabawa taneczna.

Niezależnie od obchodu na terenie siedziby k-tu Laski, podobnie zorganizowano obchód Święta narodowego na terenie poszczególnych placówek tegoż k-tu. Na wyróżnienie zasługuje plac. Siemianice, gdzie obchód wypadł b. okazale.

K-t Dzierzkowice:

Dnia 11 listopada o godz. 9.30 zbiórka oddziałów przed k-tem i raport, poczem o godz. 9,45 odmarsz na nabożeństwo do miejscowego kościoła parafjalnego. Po nabożeństwie pochód oddziałów przez wieś Dzierzkowice, zakończony defiladą.

O godz. 19-ej odbyła się uroczysta akademija, na którą złożyły się okolicznościowe przemówienia, deklamacje i śpiewy.

K-t Praszka:

Dnia 10 listopada o godz. 18,30 odbył się capstrzyk.

W dniu 11 listopada o godz. 8,30 zbiórka oddziałów i organizacyj na rynku m. Praszki. O godz. 8,45 raport, następnie odmarsz na nabożeństwo do miejscowego kościoła parafjalnego.

Po nabożeństwie defilada na rynku w Praszce.

O godz. 19-ej uroczysta akademija, na którą złożyły się: okolicznościowe przemówienie, deklamacje, śpiewy, tańce ludowe i utwory muzyczne wykonane przez dziatwę szkolną.

ŚWIĘTO 11.XI W KOM. MUSZYNA.

Tegoroczne święto 16-letniej rocznicy Odzyskania Niepodległości, a zarazem i święto Straży Granicznej, było obchodzone uroczystiej, niż w inne lata.

Już dnia 10.11.34 udekorowano bardzo ładnie budynek Komisarjatu Godłem Państwa i wywieszono portrety P. Prezydenta I. Mościckiego i I Marszałka Polski J. Piłsudskiego z napisem „16-lecie Niepodległości“, oraz oświetlono lampkami elektrycznymi i ustrojono kilimami, zieloniami i chorągiewkami o barwach narodowych. O zmroku rzesista iluminacja i wspaniała dekoracja, ściągnęła liczną publiczność przed budynek Komisarjatu, która wyrażała zachwyty — twierdząc, że tak pięknej dekoracji w Muszynie jeszcze nie było.

Pozatem staraniem Kier. K-tu p. Podkom. Kosteckiego Kazimierza i Jego Małżonki, urządzono zabawę Straży Granicznej, która odbyła się w wigilję święta w Domu Zdrowym w Muszynie, pod pro-

tektoratem p. Starosty nowosądeckiego D-ra Macieja Łacha i P. Nadkomis. Rucińskiego Zdzisława Kier. I. G. Jasło. Na zabawie osobę p. Starosty reprezentował Dr. Tobczyk, zaś p. Nadkomis. Rucińskiego p. Komis. Schleyen Kazimierz.

Z pośród licznie zaproszonych, przybyli goście z Czechosłowacji, Krynicy i Nowego Sącza. W czasie zabawy przygrywała wyborowa orkiestra 1 p. s. stacjonowego w Nowym Sączu.

Gdy sala była wypełniona zaproszonymi gośćmi, P. Podk. Kostecki powitał gości Czechosłowackich i naszych, dziękując za liczne przybycie, a następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie na temat odrodzenia Państwa Polskiego i ugruntowania jego bytu niepodległościowego, — podkreślając wybitnie zasługi Budowniczego Państwa Marszałka J. Piłsudskiego, oraz zaznajomił obecnych z tem, że w dniu święta Niepodległości Państwa przypada równocześnie święto Straży Granicznej — poczem scharakteryzował działalność Straży Granicznej i jej rolę w ochronie granic.

Przemówienie zostało zakończone wzniesieniem okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta I. Mościckiego i Marszałka Polski J. Piłsudskiego. Zebrani goście powtórzyli gremjalnie okrzyk, a orkiestra odegrała hymn państwowy.

Słuchacze zgotowali mówcy burzliwą owację długo niemiłkącymi oklaskami.

Zabawa w miłym nastroju przeciągnęła się do rana. Z czystego dochodu przekazano kwotę 50 zł. na Bursę dla Dzieci Ofic. i Szereg. Straży Gran. w Przemysłu i 50 zł. na dożywienie biednych dzieci w Muszynie.

Dnia 11.11.34 o godz. 9-ej na dziedzińcu K-tu raport plutonu szereg. Str. Gran. i miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego, który odebrał Kier. K-tu Podkom. Kostecki, a następnie zbiórka na rynku Oddziału Strzelca żeńskiego, K. P. W. i Straży Pożarnej, oraz dziatwy szkolnej, skąd o godz. 10-ej przy dźwiękach orkiestry udano się do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie odśpiewano: „Boże coś Polskę“, poczem uformował się pochód na rynek, gdzie nastąpiła defilada oddziałów zwartych, którą przyjął w zastępstwie Kier. I. G. Jasło P. Komis. Schleyen Kazimierz i Pdkom. Kostecki w towarzystwie przedstawicieli władz i urzędów. Po wygłoszonej okolicznościowej przemowie przez D-ra Sygulińskiego wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, P. Prezydenta R. P. I. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Poczem nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Wieczorem o godz. 17-ej w sali Domu Zdrowego odbyła się uroczysta akademja zakończona przedstawieniem p. t. „Na rozkaz“.

W związku ze świętem urządzono w Komisariacie indywidualne zawody strzeleckie z broni małokal., które ze względu na styczność z uroczystościami dnia 10 i 11 b. m. przesunięto na dzień 13 i 15 listopada 1934 r.

Na powyższe zawody zostali zaproszeni przedstawiciele władz i urzędów, oraz miejscowego społeczeństwa.

Pierwsze miejsce 74 pkt. na 100 możliwych osiągnął str. str. Mrugacz Józef zdobywając w nagrodę popiersie Marszałka J. Piłsudskiego.

Drugie miejsce 73 pkt. osiągnął str. Janos Władysław zdobywając w nagrodę zegarek ze stoperem.

Trzecie miejsce 73 pkt. osiągnął str. Poznański Władysław zdobywając w nagrodę srebrną papierośnicę.

Tak zakończyliśmy tegoroczne święto Niepodległości i święto Straży Granicznej, czerpiąc zachętę do dalszych wysiłków i pracy na rok przyszedły. Wyniki zawodów strzeleckich nie są zbyt dobre, lecz przyrzekamy, że na następnych zawodach pewnością będą lepsze. **Uczestnik.**

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim Oficerom i szeregowym Straży Granicznej I. G. Nowy Targ, w imieniu których delegacja odprowadziła na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 8.XI b. r. najdroższe nam zwłoki ś. p. Eugenji mojej żony i naszej najukochańszej mamusi i złożyła na grobie wieniec jako ostatnie pożegnanie, składamy tą drogą jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Rudnicki str. gr. z córeczką
z Posterunku Str. Gr.
w Smolnej

KOMISARJAT STRAŻY GRANICZNEJ SYPNIEWO I. G. NAKŁO.

Dnia 4.XI b. r. zlikwidowano — po dłuższej obserwacji — dobrze zorganizowaną bandę przemytniczą, na czele któ-



Przemyt zajęty w rejonie komisariatu Sypniewo.

rej stał syn robotnika leśnego z Lasów Państwowych Nadleśnictwa Lutówko — Erich Hass, zamieszkały ostatnio w m. Jazdrowo pow. Sępólno.

Banda ta składająca się z ludzi bezrobotnych stale rozporządzała większą gotówką, nasunęło to przeto podejrzenie, że ludzie ci trudnić się muszą przemytnictwem. Obserwacja trwająca przez dłuższy okres czasu nie dała pożądanego wyniku, aż dopiero w dniu 4 b. m. herszt bandy Erich Hass pasący bydło swego ojca, tuż nad samą granicą przytrzymany został przez str. gr. Kostrzewskiego Stanisława z plac. Henrykowo z paczką w ręku zawierającą następujący przemyt:

20 sztuk zapalniczek, 1,850 kg. tytoniu, 5 par rączek do roweru, 3 pary pedałów do roweru, 1 dzwonek do roweru, 2 zegarki kieszonkowe, 5 noży kieszonkowych, 1 latarka elektryczna do roweru.

Natychmiastowa rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Hassa ujawniła dalszy towar pochodzący z przemytu, którego ogólna wartość wynosi 822,60 złotych.

W toku dochodzeń przyznał się Hass, iż ową paczkę wraz z towarem dostarczył mu do granicy jego kuzyn zamieszkały w Niemczech.

Z placówki do stacji kolejki wąskotorowej 150 mtr.

Pragnę zamienić się tylko ze względów osobistych.

Bliższych informacji udzieli listownie. Strażnik Świstak Jakób z Śląskiego I. O. I. G. Wielkie Hajduki Kom. Szarlej plac. Rojca pragnie zamienić miejsce z kolegą z tego samego I. O. o. I. G. Bielsko, Komisariat Zebrzydowice, Ustroń, Rajcza, lub Korbiewów.

Oświadczam, że plac. Rojca jest jedną z najlepszych tutejszego Komisariatu, teren równy, suchy, kościół, szkoła, stacja kolejowa na miejscu, dojazd we wszystkich kierunkach dogodny, mieszkanie też dla samotnego jak i kawalera zapewnione, powód przeniesienia sprawy osobiste.

St. Str. Ptak Ludwik z M. I. O. I. G. Sambor, Komis. Smorze, plac. Klimiec zamieni miejsce służbowe z kolegą z tego samego I. O. do I. G. Kołomyja. Komisariat i placówka obojętna. Również zgłoszenia z Pomorskiego I. O. z I. G. Chojnice, Komisariat i placówka również obojętna. — Który z Panów kolegów reflektuje na stanowisko kierownika placówki niechaj łaskawie napisze pod niżej za podanym adresem. Nadmieniam, że tutej-



Komisariat Szczuczyn — zdjęcie z okazji Święta 11 listopada.

ZAMIANA MIEJSC SŁUŻBOWYCH.

Strażnik Zienkiewicz Stefan z plac. Str. Gr. Rafajłowa Komisariat Sołotwina I. G. Stryj M. I. O. Przemyśl, pragnie zamienić miejsce służbowe z kolegą. I. O. I. obojętna.

Rafajłowa jest wioską liczącą 1500 mieszkańców, znajdują się sklepy, restauracje, kościół, szkoła, dom T. S. L. są wspaniałe tereny narciarskie, oraz jest miejscowością klimatyczną i słynną z walk II-ej Brygady Legionów Polskich.

Placówka jest w bardzo dobrym położeniu, odcinek krótki, równy, suchy i pod względem przemytnictwa zupełnie spokojny. Obok placówki prowadzi główna szosa I kl. Lwów — Wiedeń (przez Czechosłowację). Punkt przejściowy do Czech, tuż przy samej placówce. Reflektującym na zamianę zwrócę kosztą przeniesienia. Mieszkanie dla kawalera i żonatego zapewnione w miejscu. Bliższych inf. udzieli listownie. Adres: Ptak Ludwik, kier. plac. Klimiec, poczta Tuchółka, Insp. Stryj.

Strażnik Bolesław Nowakowski z plac. Mikołeska (K-tu Kalety I. G. Częstochowa I. O. Śląsk pragnie zamienić dotychczasowe miejsce służbowe z kolegą I. O. Wielkopolskiego I. G. Leszno, Komisarjat i placówka obojętnie.

Nadmieniam, że plac. Mikołeska położona jest w bardzo pięknej okolicy, granica sucha, częściowo zalesiona, teren równy, mieszkanie prywatne jak dla kawalera tak dla żonatego; szkoła, sklepy na miej-

scu, do miasta i kościoła 4 km. Zaznaczam, że K-t Kalety i należące do niego placówki są na wysokim poziomie pod względem przemysłowym.

Bliższych informacji udzielię w drodze listowej. Powód sprawy osobiste. Adr. Bolesław Nowakowski Mikołesko, poczta Szczybnica.

Str. Zaremba Stanisław z Posterunku Stogniewice, Placówka II linii Rychtal.

Komisariat Rychtal I. G. Ostrów Wielkopolski I. O. pragnie zamienić miejsce służbowe z kolegą - kawalerem z I lub II linii najchętniej z I. G. Wieluń lub Częstochowa.

Stogniewice jest wsią odległą od stacji Buczek 2 klm. Składy i szkoła w miejscu. Łaskawe zgłoszenia nadesłać do 1 lutego pod adresem str. Zaremba Stanisław, Stogniewice, poczta Rychtal.

Z kraju i ze świata

Pan Komendant Straży Granicznej płk. Jur-Gorzechowski objął stanowisko prezesa warszawskiego okręgu Związku Legionistów Polskich.

Od dnia 11 grudnia b. r. toczą się w Warszawie obrady Sejmu i Senatu.

Sejm obraduje nad budżetem na rok budżetowy 1935/36. Senat zaś nad zmianą Konstytucji.

Jako fakt znamieny należy pokreślić, że Senat przed wzięciem uchwał dotyczących projektowanych zmian Konstytucji uchwalonej już jak wiadomo przez Sejm powołał 3-ch profesorów, znawców prawa konstytucyjnego.

Wielki przemysłowiec japoński p. Taakabaru Mitsui ofiarował Uniwersytetowi Warszawskiemu 30.000 yen na założenie katedry japonologii.

Toczona od szeregu lat wojna węglowa polsko - angielska o zdobycie rynków zagranicznych dla zbytu węgla została zakończona.

Anglia zmuszona uznać pretensje Polski w sprawie wywozu polskiego węgla — zawarła z Polską specjalne porozumienie węglowe.

Do porozumienia węglowego polsko - angielskiego mają przystąpić Niemcy i Belgja.

Polska i Hiszpanja podpisały traktat handlowy, przewidujący zniżki celne na hiszpańskie pomarańcze, banany i winogrona. Wzajemnie za zniżki celne na owoce hiszpańskie będzie wywoziła Polska do Hiszpanji drzewo i jaja.

Samorządy terytorjalne w Polsce przygotowują akcję sadzenia drzew przy drogach. Będą poczynione starania, by drogi obsadzano przedewszystkiem drzewami owocowymi.

Za niszczenie drzew mają być nakładane bardzo surowe kary.

Rozwija się również szeroką agitację za wprowadzeniem szarwarku dla budowy i naprawy dróg publicznych w Polsce, — co podniesie niezmiernie stan gospodarczy.

Umowa polsko - gdańska w sprawie wyzyskania przez Polskę portu gdańskiego została przedłużona na jeden rok, t. j. na czas od 1.10.34 do 30.9.1935.

Pomiędzy Gdynią i Gdańskiem, a Sztokholmem zaczęły kursować statki, utrzymujące stałą komunikację na tej linii okrętowej.

Odjazd statków będzie się odbywał 5 i 20 każdego miesiąca.

W dniu 19 grudnia spuszczone na wodę nowy okręt linii Gdynia — Ameryka pod nazwą „Piłsudski“.

Nowy okręt pasażerski będzie kursował pomiędzy Gdynią a Triestem.

Ministerstwo Komunikacji zakupiło w Anglii „Autożyro“, samolot startujący i lądujący pionowo.

Na zakupionym aparacie, przyleciał z Londynu płk. Stachoń.

Lądowanie nastąpiło na lotnisku mokotowskim w Warszawie w obecności zebranej licznie publiczności.

Porucznik Pomaski i inż. Krzyszkowski odbyli lot balonowy na balonie „Toruń“ z Moście do Thielman pod Krasnodarem na Kaukazie, przelatując przestrzeń około 1400 — 1500 km.

W okolicy Chłapowa nad polskim morzem natrafiono na dalszych 10 grobów łużyckich, oraz 6 palenisk przedhistorycznych.

Państwowy Instytut meteorologiczny przeprowadza badanie dna morskiego na Bałtyku w okolicach wybrzeża polskiego.

W Polsce posiadamy 325,020 abonentów radiowych.

Polska zajmuje w Europie 16 miejsce pod względem ilości radioabonentów.

W ciągu października wskutek zniżenia opłat dla abonentów wsi, przybyło 16.330 abonentów, z czego 3.637 przypada na wieś.

W Gdańsku po ustąpieniu prezydenta Rauschninga został obrany prezydentem senatu Greiser.

Pomiędzy Francją, a Niemcami doszło do porozumienia przy pomocy Ligi Narodów, w sprawie plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Do Zagłębia wysłano policję międzynarodową, która ma zabezpieczyć ludności swobodę głosowania.

W Leningradzie zamordowano sekretarza komitetu partji komunistycznej miasta i okręgu Kirowa, przyjaciela Stalina.

Władze sowieckie dopatrzyły się w morderstwie akcji kontrrewolucyjnej i poddały pod sąd przeszło 100 osób podejrzanych o kontrrewolucję.

Kolegium sądu wojennego skazało podejrzanych na karę śmierci, a wyrok wykonano.

Pogrzeb prochów Kirowa odbył się w Moskwie z wielkimi honorami.

Na miejsce zamordowanego Kirowa został wybrany Zdanow, sekretarz komitetu centralnego.

Odpowiedzi Redakcji

(Redaguje nadkom. A. Wilk).

Przewodnik psa J. D. 1) Jak melduje się strażnik, prowadzący psa na smyczy, niosący koc i pelerynę? czy z bronią u nogi, czy na pasie?

Przepisy o meldowaniu się w służbie reguluje p. 86 Instrukcji Służby Straży Granicznej. Pozatem obowiązują przepisy wojskowe i miejscowe rozkazy.

Według przepisów wojskowych strażnik melduje się z kbk. u nogi. Z uwagi jednak na podany wypadek mogą być stosowane odchylenia. Miarodajnym w danym wypadku będzie sposób przyjęty w Zakładzie Tresury Psów Granicznych, do którego należałoby się zwrócić z prośbą o informację.

2) Czy przewodnik psa może pełnić służbę z posiadaniem pistoletem służbowym? — Nie. Rozkaz K. S. G. nakazuje wyraźnie pełnienie służby z karabinem.

3) Czy strażnik wyznania prawosławnego może korzystać z urlopu świątecznego z okazji świąt, które przypadają 2 tygodnie później od katolickich?

Ponieważ w Straży Granicznej znajduje się znikoma ilość szeregowych wyznania prawosławnego, przeto nie ustanowiono dla nich osobnego terminu świąt. Niezależnie jednak od tego strażnik wyznania prawosławnego może otrzymać urlop okolicznościowy na swoje święta.

P. K. 33. Zwolniony jako podoficer zawodowy otrzymał Pan 6-cio miesięczną odprawę. Za 1½ miesiąca przyjęto Pana do służby w Straży Granicznej.

Czy służba wojskowa liczy się do emerytury i czy trzeba zwrócić odprawę?

Służba wojskowa w każdym wypadku podlega zaliczeniu do wysługi emerytalnej.

W sprawie odprawy ew. jej zwrotu powinien Pan prosić władzę przełożoną o rozstrzygnięcie.

Wniezione podanie rozstrzygnie najprawdopodobniej Min. Skarbu, gdyż szczegółowych przepisów w tej sprawie nie wydano dotychczas.

Str. W. O. Mazowsze. Czy podchorąży rezerwy może być przyjęty do Straży Granicznej?

Przyjęcie jest zależne od uznania Komendanta Str. Gr.

Z powodu wypełnienia etatów, widoki przyjęcia są minimalne. Podanie wnieść należy do K. S. G. wraz z ew. deklaracją odnośnie rezygnacji z praw wynikających z cenzusu.

Stały Czytelnik Czat F. J. S. Jaki zwrot kosztów przysługuje strażnikowi udającemu się do sądu w charakterze świadka?

Strażnik udający się do sądu w charakterze świadka, otrzymuje normalne należności przysługujące mu w służbie Straży Granicznej. Płaci je sąd.

Pokrzywdzony może zrobić odwołanie drogą służbową. Odwołanie musi być wniezione w ciągu 14 dni od daty otrzymania decyzji sądu o należnościach za podróż.

Str. Nr. 215/31 P. Z. 1) Czy celem jest zakupywanie podręczników o jednej i tej samej treści dla każdego strażnika?

Celem jest posiadanie podręczników przez każdego szeregowego. Co innego sprawa zmuszania do kupna i potracania pieniędzy bez zgody strażników.

W tym wypadku musielibyśmy znać dokładnie sprawę, by wydać o niej swój sąd.

2) Czy kierownik komisariatu może kupować na koszt strażników te same numery dzienników ustaw dla każdego z nich?

Władza służbowa nie tylko może, lecz musi wymagać od podwładnych znajomości przepisów służbowych. Jeśli w tym celu konieczne jest posiadanie Dziennika Ustaw, każdy strażnik winien go nabyć.

Jeden egzemplarz ustawy karno-skarbowej na placówkę naszym zdaniem nie wystarcza.

3) Czy zniesienie wolnych od służby dób jest zgodne z Instrukcją?

Całkowite zniesienie wolnych dób jest niezgodne z Instrukcją. Może natomiast nastąpić odmowa wolnego czasu w razie koniecznej potrzeby.

To samo dotyczy powiększenia ilości godzin służby.

4) Czy istnieje rozkaz K-dy w sprawie potrąceń z uposażenia służbowego?

Tak. Rozkazy dotyczące potrąceń były przypominane kilkakrotnie. Ostatnim rozkazem w tej sprawie jest rozkaz K. S. G. Nr. 2 pkt. 22 z 1934 r.

5) Czy strażnicy obowiązani są czyścić rejon budynku skarbowego na własny koszt?

Nie! — Na utrzymanie porządku w budynku skarbowym wypłaca się odpowiedni ryczałt.

6) Czy bielenie mieszkań kawalerskich i zakup beczek kuchennych powinno odbywać się na koszt strażników?

Bielenie mieszkań przeprowadzają właściciele budynku co kilka lat. Jeżeli lokator chce mieć mieszkanie zawsze czyste, to bieli je zależnie od potrzeb nawet każdego roku. Koszty bielenia ponosi wtedy sam.

Zakup beczek kuchennych potrzebnych kawalerom dla swej wygody musi być dokonywany na ich koszt. „Bratrura“ jak Pan nazywa, t. j. piecyk kuchenny powinien być kupiony przez właściciela budynku.

7) Czy szeregowi Str. Gran. otrzymają odznaki za lata służby (naszywki na rękawach)?

Dotychczas niema takiego projektu.

8) Dlaczego placówka otrzymuje Czaty z opóźnieniem?

O ile jak Pan pisze nadchodzą Czaty z opóźnieniem, to proszę nam to osobno napisać a zareklamujemy na pocztę.

St. przed. S. T. Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury:

Za służbę w byłej armji niemieckiej od 10.1.17 do 22.5.18 — 1 rok, 4 miesiące i 12 dni, w W. P. od 26.5.18 do 21.1.21 — 2 lata, 7 miesięcy i 29 dni, oraz w Straży Granicznej od 18.2.21 do 31.12.34 — 13 lat, 10 miesięcy i 13 dni, czyli razem 17 lat, 10 miesięcy i 24 dni.

Do powyższego dolicza się: za wojnę 2 lata, 7 miesięcy i 29 dni (cała służba w W. P.), oraz z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 3 lata, 7 miesięcy i 14 dni.

Ogółem posiada Pan 24 lata, 2 miesiące i 7 dni, czyli 67% emerytury. Służbę w Straży Granicznej liczy się korzystniej po 3 latach, gdyż do 5 letniego kresu wchodzi 2 lata ze służby w W. P.

Na służbę wojskową obowiązkową policzyliśmy służbę w b. armji niemieckiej i część polskiej.

Za przesłane pozdrowienia bardzo dziękuję i łączę wzajemnie dla Pana.

St. str. J. B. Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury: za służbę w byłej armji niemieckiej od 14.6.17 do 3.12.18 — 1 rok, 5 miesięcy i 19 dni, w W. P. od 6.12.18 do 29.11.21 — 2 lata, 11 miesięcy i 23 dni, oraz w Straży Granicznej od 29.1.22 do 31.12.34 — 12 lat, 11 miesięcy i 2 dni, czyli razem 17 lat, 4 miesięcy i 14 dni.

Do powyższego dolicza się: za wojnę 2 lata, 3 miesiące i 12 dni (służba w b. armji niem. liczy pojedyczo), oraz z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 3 lata, 5 miesięcy i 10 dni.

Ogółem posiada Pan 23 lata, 1 miesiąc i 6 dni, czyli 64% emerytury.

Zaświadczenia są ważne, jeżeli świadkowie służyli razem z Panem w tych samych oddziałach, lub gdy na podstawie dostatecznych danych mogą stwierdzić podane daty służby.

Korzystniejsze liczenie służby w Str. Gr. po 2 latach i 7 miesiącach. Część służby w W. P. doliczyliśmy na obowiązkową służbę wojskową, (6 miesięcy i 23 dni) resztę do 5-letniego okresu.

Za przesłane pozdrowienia bardzo dziękujemy i łączymy wzajemne dla Pana.

St. str. W. A. Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury: Za służbę w Oddziałach Powstańczych w Wielkopolsce od dnia 30.1.19 do 7.8.19 — 6 miesięcy i 9 dni, w W. P. od 22.7.20 do 6.8.21 — 11 miesięcy i 14 dni, oraz w Straży Granicznej od 28.10.21 do 31.12.34 — 13 lat, 2 miesiące i 3 dni, czyli razem 14 lat, 7 miesięcy i 26 dni.

Do powyższego dolicza się: za wojnę 1 rok, 2 miesiące i 3 dni, oraz z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 3 lata, 2 miesiące i 28 dni.

Ogółem posiada Pan 19 lat i 27 dni, czyli 52% emerytury.

O ważności zaświadczenia piszemy pod st. str. J. B.

Służby w b. armji niemieckiej nie liczymy, gdyż nie przeszedł Pan z niej bezpośrednio do służby polskiej, ani nie usprawiedliwił przerwy. (Służba w b. armji niemieckiej liczy się po dzień 27.12.18).

Jeżeli przy zgłaszaniu służby zaborczej usprawiedliwił Pan należycie przerwę, to może Izba Skarbowa zaliczy ją do emerytury (w przeciwnym razie trzeba starać się w przyszłości o zaliczenie służby zaborczej jako pracy zawodowej). Szanse będą, o ile ta służba była swego czasu zaliczona przez Komisję Weryfikacyjną, do wysługi szczebla uposażenia.

Korzystniejsze liczenie służby w Straży Granicznej ma u Pana miejsce po 3½ letnim okresie, reszta zaś t. j. 1½ — 5-letniego okresu przypada na służbę w W. P.

Za przesłane nam pozdrowienia bardzo dziękujemy i łączymy wzajemne dla Pana.

Str. J. Św. Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury: za służbę w W. P. od 4.2.19 do 24.2.22 — 3 lata i 20, w Straży Granicznej od 15.8.22 do 31.3.29 — 6 lat, 7 miesięcy i 16 dni, oraz od 1.10.29 do 31.12.34 — 5 lat i 3 miesiące, czyli razem 15 lat, 11 miesięcy i 6 dni. Do powyższego dolicza się: Za wojnę 2 lata, 1 miesiąc i 14 dni, oraz z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 2 lata, 3 miesiące i 15 dni.

Ogółem posiada Pan 20 lat, 4 miesiące i 5 dni, co daje 55% emerytury.

Prawo do emerytury będzie Pan miał dopiero za rok i 3 miesiące.

M. D. P. Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury: za służbę w Legionach od 6.8.14 do 13.4.18 — 3 lata, 8 miesięcy i 24 dni, w b. armji austriackiej od 1.5.18 do 31.10.18 — 6 miesięcy, w W. P. od 1.12.18 do 30.7.21 — 2 lata i 8 miesięcy, oraz w Straży Granicznej od 1.8.22 do 30.11.34 — 12 lat i 4 miesiące, czyli razem 19 lat, 2 miesiące i 24 dni.

Do powyższego, dolicza się: za wojnę 6 lat, 6 miesięcy i 12 dni, oraz z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 4 lata i 28 dni.

Ogółem posiada Pan 29 lat, 10 miesięcy i 4 dni, czyli 85% emerytury.

Nabył Pan prawo do emerytury.

St. str. Nr. 127. B. B. 1) Czy zasiłek wyrównawczy liczy się w miarę emerytury?

(Nie.)

2) Do jakiej wysokości może być zajęta emerytura na aliment?

— Do 2/5 zaopatrzenia emerytalnego.

3) Czy służba zaborcza liczy się do emerytury jeżeli przerwa pomiędzy nią, a służbą polską wynosi 3 roku?

(Nie liczy się. Wyjątek stanowią wypadki o których Pan pisze t. j. niemożność przedostania się do Polski, lub wzięcia udziału w powstaniu wielkopolskim.)

Jeżeli nie usprawiedliwił Pan przerwy lub nie wniósł w ogóle próby o zaliczenie służby zaborczej, to obecnie nie może się o to ubiegać, gdyż termin minął.

4) Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury: za służbę w W. P. od 20.9.19 do 20.2.22 — 2 lata i 5 miesięcy, oraz w Straży Granicznej od 27.5.22 do 10.2.35 — 12 lat, 8 miesięcy i 14 dni, czyli razem 15 lat, 1 miesiąc i 14 dni.

Do powyższego dolicza się: za wojnę 1 rok, 5 miesięcy i 26 dni, oraz z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 3 lata, 3 miesiące i 24 dni.

Ogółem posiada Pan 20 lat, 10 miesięcy i 4 dni, czyli 58% emerytury.

Według dawnej ustawy emerytalnej miałby Pan 52% emerytury. Która ustawa jest dla Pana korzystniejsza nie wiemy, nie mając danych co do szczebla jaki Pan posiadał przed 1.2.34.

Może Pan to jednak sam obliczyć, lub pomoże ktoś z miejscowych znajomych.

Przy wyborze emerytury liczy się służba tylko do końca stycznia 1934 r.

5) Czy istnieje możliwość powołania Pana do służby czynnej?

Naszem zdaniem jest małe prawdopodobieństwo powołania Pana do służby czynnej.

6) Czy mogą być doliczone lata za utratę zdrowia?

W wypadku, gdyby komisja lekarska uznała Pana trwale niezdolnym do służby z utratą zdolności do pracy zarobkowej w 95%, doliczono by Panu 10 lat do emerytury.

W przeciwnym razie szkoda starań.

Stały Czytelnik str. kap. Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury: za służbę w W. P. od 1.1.19 do 27.8.21 — 2 lata, 7 miesięcy i 27 dni, oraz w Straży Granicznej od 15.10.22 do 31.12.34 — 12 lat, 2 miesiące i 16 dni, czyli razem 15 lat, 10 miesięcy i 13 dni.

Do powyższego dolicza się: za wojnę 2 lata, 2 miesiące i 18 dni, oraz z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 3 lata, 4 miesiące i 13 dni.

Ogółem posiada Pan 21 lat, 5 miesięcy i 14 dni, czyli 58% emerytury.

Służbę zaborczą po której ma Pan przerwę powinien był zgłosić przed 31.12.33, a przerwę usprawiedliwić.

Obecnie podobna przerwa spowodowana pochodzeniem z terytorjum przyłączonym do Polski w czasie późniejszym znajduje się w N. T. A. jako sprawa sporna.

Jeżeli Izba Skarbowa nie zaliczy Panu służby zaborczej normalnie, to można prosić o policzenie jej jako pracy zawodowej.

Stały Czytelnik M. S. 2. 1) Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury: za służbę w W. P. od 21.1.19 do 20.7.21 2 lata i 6 miesięcy, oraz w Straży Granicznej od 12.1.22 do 31.2.34 — 12 lat, 11 miesięcy i 19 dni, czyli razem 15 lat, 5 miesięcy i 19 dni.

Do powyższego dolicza się: za wojnę 2 lata, 1 miesiąc i 25 dni, oraz z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 3 lata, 5 miesięcy i 26 dni.

Ogółem posiada Pan 21 lat i miesiąc, czyli 58% emerytury (92 zł. 80 gr.).

2) Czy mając kategorię „D“ może Pan prosić o dalsze pozostawienie w służbie Str. Gr.?

Prośba ma małe widoki powodzenia. Lepiej prosić zawczasu o przyjęcie do innej służby z zachowaniem posiadanej grupy uposażenia.

T. Nabył Pan prawo do emerytury za następującą ilość lat służby: za służbę w byłej armji niemieckiej od 30.9.14 do 27.12.18 — 4 lata i 3 miesiące, w Straży Obywatelskiej od 7.1.19 do 3.4.19 — 2 miesiące i 27 dni, w W. P. od 4.4.19 do 30.12.20 — 1 rok, 8 miesięcy i 26 dni, oraz w Straży Granicznej od 26.3.22 do 31.12.34 — 12 lat, 9 miesięcy i 5 dni, czyli razem 18 lat, 11 miesięcy i 28 dni.

Do powyższego dolicza się: za wojnę 1 rok, 11 miesięcy i 23 dni, oraz z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 3 lata, 2 miesiące i 29 dni.

Ogółem posiada Pan 24 lata, 2 miesiące i 20 dni, czyli 67% emerytury.

St. str. K. Ł. Nabył Pan prawo do emerytury za następującą ilość lat służby: za służbę w byłej armji niemieckiej od 14.10.10 do 23.9.12 — 1 rok 11 miesięcy i 9 dni, oraz od 3.8.14 do 11.12.18 — 4 lata, 4 miesiące i 8 dni, w W. P. od 1.1.19 do 17.2.21 — 2 lata, 1 miesiąc i 17 dni, oraz w Straży Granicznej od 8.5.21 do 31.12.34 — 13 lat, 7 miesięcy i 23 dni, czyli razem 22 lata i 23 dni.

Do powyższego, dolicza się: za wojnę 2 lata, 1 miesiąc i 17 dni, oraz z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 3 lata, 7 miesięcy i 3 dni.

Ogółem posiada Pan 27 lat, 8 miesięcy i 17 dni, czyli 79% emerytury.

St. strz. M. B. 1) Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury: za pracę w Sokolich Drużynach Polowych od 15.7.13 (data ukończenia 18 lat życia) do 31.7.13 — 1 rok i 15 dni, za służbę w byłej armji niemieckiej od 11.11.14 do 25.1.19, liczoną po 27.12.18 — 4 lata, 1 miesiąc i 16 dni, udział w powstaniu Wielkopolskim i W. P. od 1.2.19 do 11.12.20 — 1 rok, 10 miesięcy i 11 dni, oraz w Straży Granicznej od 1.7.22 do 31.12.34 — 12 lat i 6 miesięcy, czyli razem 19 lat, 6 miesięcy i 15 dni.

Do powyższego dolicza się: za wojnę 1 rok, 10 miesięcy i 11 dni, oraz z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 3 lata, 5 miesięcy i 18 dni.

Ogółem posiada Pan 24 lata, 10 miesięcy i 14 dni, czyli 70% emerytury.

Służbę zaborczą policzyliśmy z tem, że udowodni Pan niemożność wydostania się z frontu przed 25.1.19.

Służbę w b. armji niemieckiej w czasie wojny liczy się podwójnie wojskowym zawodowym, lub tym, którzy po służbie w czasie wojny zostali zawodowymi. Innym liczy się służba wojenna pojedynczo.

2) Czy można robić starania o przyznanie Krzyża Niepodległości?

Termin wnoszenia podań w tej sprawie upłynął już w roku ubiegłym. Chodzą jednak pogłoski, że prace Kapituły będą przedłużone. Czy jednak będzie dana możliwość wnoszenia nowych podań trudno nam powiedzieć. Więcej przemawia za nie, niż za tak.

Przod. K. J. Posiada Pan policzalnych lat do emerytury: za służbę w Legionach od 8.9.14 do 30.3.18 — 3 lata, 6 miesięcy i 22 dni, w b. armji austriackiej od 31.3.18 do 31.10.18 — 7 miesięcy, w W. P. od 1.3.19 do 14.1.21 — 1 rok, 10 miesięcy i 14 dni, oraz w Straży Granicznej od 1.10.21 do 31.12.34 — 13 lat i 3 miesiące, czyli razem 19 lat, 3 miesiące i 6 dni.

Do powyższego, dolicza się: za wojnę 6 lat i 6 dni, oraz z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 3 lata, 10 miesięcy i 22 dni.

Ogółem posiada Pan 29 lat, 2 miesiące i 4 dni, czyli 82% emerytury.

St. str. W. G. 1) Czy Kapituła Krzyża i Medalu Niepodległości obowiązana jest zwrócić przesłane jej dokumenty?

Zasadniczo nie należało wysłać oryginałów dokumentów, a odpisy.

Przypuszczamy, że w przyszłości Kapituła, odeśle żądane dokumenty. Narazie jeszcze prace Kapituły nie zostały całkowicie zakończone. Po likwidacji Kapituły zostanie jej Komisja likwidacyjna.

2) Posiada Pan policzalnych lat służby do emerytury: za służbę w Legionach od 19.5.17 do 31.10.17 — 5 miesięcy i 12 dni, w P. O. W. od 2.11.17 do 1.11.18 — 1 rok, w W. P. od 5.11.18 do 22.7.22 — 3 lata, 8 miesięcy i 17 dni, oraz w Straży Granicznej od 1.8.22 do 31.12.34 — 12 lat i 5 miesięcy, czyli razem 17 lat, 6 miesięcy i 29 dni.

Do powyższego, dolicza się: za wojnę 3 lata, 9 miesięcy i 25 dni, oraz z tytułu korzystniejszego liczenia służby w Straży Granicznej 3 lata, 6 miesięcy i 9 dni.

Ogółem posiada Pan 24 lata, 11 miesięcy i 3 dni, czyli 70% emerytury.

22. St. przod. S. U. Nowe wydanie zbioru przepisów jest w opracowaniu i będzie wydane po ogłoszeniu przygotowanych już projektów ustawodawczych w zasadniczych sprawach dotyczących Straży Granicznej.

Nowe wydawnictwa

Pistolet w walce i sporcie — J. Podoski. Główna Księgarnia Wojskowa w Warszawie — Cena zł. 2,50.

Ukazała się nowa praca znakomitego znawcy broni palnej kpt. dypl. J. Podoskiego p. t. „Pistolet w walce i sporcie”. Książka ta jest małą encyklopedją wszelkich wiadomości o broni palnej krótkiej. Ciekawe są ustępy o historii pistoletu wogóle a w Polsce w szczególności. To ostatnie jest cenną rzadkością w naszej literaturze bronioznawczej. Przechodząc do poszczególnych grup pistoletów, autor po kolei omawia typy pistoletów: wojskowe, kieszonkowe i tarczowe, wykazując wady i zalety poszczególnych typów i podając dane balistyczne ich naboju. Następnie daje dokładne i bardzo praktyczne wskazówki przy strzelaniu do tarcz stałych i przy szkoleniu, — podaje ciekawe przykłady szybkiego rekorodowo użycia pistoletu oraz w końcu jak należy nosić pistolet i jak go konserwować. Książka ozdobiona jest licznymi i ciekawymi ilustracjami.

Piłka koszykowa — J. Baran, W. Sikorski, A. Wójcicki. Podręcznik dla klubów sportowych, szkół, wojska, stowarzyszeń p. w., wskazówki dla instruktorów, sędziów i graczy. Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1935 — Cena zł. 4,50.

Piłka koszykowa rozwinęła się ogromnie w Polsce w ostatnich latach i zalicza się do gier sportowych, najchętniej uprawianych i rozgrywanych, zarówno ze względu na duże zainteresowanie i emocje graczy jak i ze względu na walory tej gry w wychowaniu fizycznym. To też brak należytego podręcznika dawał się odczuwać dotkliwie zarówno ćwiczącym, jak instruktorom i organizatorom.

Oddając do użytku wymienioną wyżej pracę, która, trzeba zaznaczyć, jest pierwszą z tej dziedziny w języku polskim, autorowie starali się potraktować ją możliwie wyczerpująco. Opierając się na najlepszych wzorach zagranicy i własnem długoletniem doświadczeniu, starali się oni podać najnowsze zdoby-

cze techniki i faktyki tej wszechstronnej gry, metody jej nau-
czenia i treningu, opis boiska i sprzętu, wreszcie przepisy i wska-
zania organizacyjne. Za zasługę autorów należy również poczyta-
ć wprowadzenie do podręcznika naszego rodzimego słownictwa.
Praca, bogato ilustrowana rysunkami schematycznymi oraz
fotografiami.

Piłka nożna — Grabowski Jerzy inż. Główna Księgarnia
Wojskowa — Warszawa — Cena zł. 1,80.

Sport piłki nożnej jest bardzo rozpowszechniony niemal
na całym świecie. Nic w tym dziwnego, gdyż wyrabia on siłę,
zwinność, panowanie nad sobą, hartuje nerwy oraz kształci cha-
rakter, a ponieważ jest grą zespołową, więc wyrabia i zmysł
kooperacji i organizacji. Jest on poza tem bardzo odpowiedni
do uprawiania w wojsku, stanowiąc przeciwagę znużeniu ćwi-
czeniami służbowymi i będąc pewnym uzupełnieniem wyszko-
lenia rekruta. Nie wymaga on również żadnych kosztownych
urządzeń, a więc jest sportem dla mas.

Jak piłkę nożną należy uprawiać — znajdzie czytelnik
wskazówki w omawianej pracy.

Specjalną uwagę poświęcił autor rozdziałom o technice
i taktyce gry, oraz samym przepisom.

Przepisy te objaśnione kilkudziesięciu rycinami dają mo-
żliwość wniknięcia w skomplikowane przepisy gry nie od strony
„talmudycznych” wiadomości sędziów i innych znawców prawa
piłkarskiego, lecz poprostu wprowadzają czytelnika w sedno
rzeczy, w sposób wyjątkowo przejrzysty i zrozumiały.

Józef Sułkowski — K. Koźmiński. Warszawa, Główna
Księgarnia Wojskowa. — Cena 6.50 zł.

Po upadku powstania Kościuszkowskiego atmosfera w kra-
ju stała się bardzo ciężka, zwłaszcza dla byłych żołnierzy. To
też, korzystając z życzliwości ówczesnej Francji rewolucyjnej, ci
którzy nie mogli się pogodzić z upadkiem Polski znaleźli się
w tworzonych na ziemi włoskiej Legjonach Dąbrowskiego. Na
emigracji znajduje się między innymi książkę Józef Sułkowski,
kpt. wojska polskiego, chlubnie odznaczony w walkach przeciw
Targowicy. Karjera jego wojskowa poszła jednak inną drogą
nieco niż innych emigrantów. Po przybyciu do Francji wkrótce
został przyjęty do wojska jako oficer francuski w stopniu kapita-
na i z chwilą zgłoszenia się do armji włoskiej, dowodzonej przez
gen. Bonaparte, został w dwa tygodnie mianowany jego adjutan-
tem. Tu dał mu się poznać jako bardzo zdolny i wartościowy ofi-
cer, którego Napoleon wysoko cenił i wyrażał się o nim z dużym
uznaniem. Jako gorący patriota miał okazję niejednokrotnie
wspominać Napoleonowi o nieszczęściach swojej Ojczyzny
i przedstawić sprawę polską we właściwym świetle. Na froncie
włoskim przeciw Austriakom mimo czynności adjutanta miał
możność dać dowody swej waleczności. Następnie na Malcie pro-
wadził do ataku grenadierów na baterje Valetty. W Egipcie
podczas wyprawy Napoleona wyróżnił się przy szturmie Aleksan-
drji, a szczególnie w bitwie z mamelukami pod Piramidami, gdzie

stawał z wielką fantazją i odniósł kilkanaście ran. Zginął tragicz-
nie w walce z powstańcami w Kairze 22.X.1798 r. Napoleon kazał
wzniesć na tem miejscu, gdzie zginął, „Fort Sułkowskiego”, któ-
rego ślady do dziś pozostały. Napoleon w rozmowie o nim wyra-
żał się stale jako o genialnym Polaku. W omawianej pracy
K. Koźmińskiego p. t. **Józef Sułkowski** ujętej w formie biografji
powieściowej i napisanej językiem archaizowanym, autor przed-
stawia ze znajomością nawet drobnych szczegółów dzieje życia
swego bohatera, głównie starając się wyświetlić jego stronę psy-
chiczną. Dzieje te, jak widzimy, wypadły dlań naogół tragicznie.
Bardzo obszernie w pracy potraktowano stosunki polityczno-
społeczne i wojskowe częściowo za Sasów a głównie za Stanisła-
wa Augusta.

„Podług słońca i gwiazd” — W. Wagner.

Literatura podróżnicza liczy już szereg imion i pamiętni-
ków żeglarzy, którzy z pobudek sportowych, gnani żądzą przy-
gód i zamiłowaniem do włóczęgi morskiej, samotnie lub we
dwójkę podejmowali podróż naokoło świata na malutkich stat-
kach żaglowych. Byli to cudzoziemcy: Slocum — Amerykanin,
Gerbault — Francuz, Voss — Duńczyk i Robinson — Anglik.
Do liczby tych śmiałych zdobywców oceanu wszedł obecnie
nasz rodak Wagner, harcerz gdyński. Na małym 9 m długości
liczącym jachcie, przerobionym własnoręcznie ze starego kutra
rybackiego, kupionego jako szmelc, Wagner wraz z jednym,
a potem dwoma towarzyszami, odbywa w 1932 r. roczną podróż
od wybrzeża polskiego do wybrzeży amerykańskich. Trasa jego
podróży prowadziła przez Gdynię, Kopenhagę, Hals, Aalborg,
Thyborn, Calais, Havre, Cherbourg, Brest, Biarritz, Dakar, Be-
lem de Para, Cayenne, Trinitad Curacao, do Colon i Cristobal
Podczas podróży tej Wagner prowadzi z dnia na dzień pamiętnik
który zatytułowany „Podług słońca i gwiazd” ukazuje się w na-
kładzie Głównej Księgarni Wojskowej, Warszawa 1934, w cenie
zł. 3,50.

Polskiemu, młodzieńczemu zdobywcy Atlantyku życzyć
należy dobrego wiatru. Niech w dalszej podróży naokoło świata
rozniesie sławę polskiej bandery i szczęśliwie dobieje do rodzi-
meo portu w Gdyni.

W związku z zamknięciem rocznych rachunków
Administracja Czat
prosi P. T. Abonentów o wyrównanie zaległości
za 1934 rok.

Równocześnie przypominamy, że prenumeratę
za dany miesiąc opłacać należy zgóry, w pierwszych
dniach tego samego miesiąca i prosimy tych P. T.
Abonentów, którzy opóźniają się z opłatą prenume-
raty o uporządkowanie nieścistości.

TREŚĆ: 30-lecie działalności naukowej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. — X-lecie Czat. — **Józef Kowalski, Komisarz:** Pogadanki o służbie granicznej. — **Feliks Ruszkowski, Radca Min. Skarbu:** Przepisy wykonawcze do prawa cel-
nego. — **Henryk Gologórski:** Bataljon Skarbowy dawnej Rzeczypospolitej. — Nowa organizacja Dyrekcyj Celnych.
Walka z przemytnictwem na terenie Pom. I. O. — Budujemy strzelnice. — Do walki z przemytem. — Straż Gra-
niczna na Challenge. — Ankieta Wiarusa. — Sprawy, które nas obchodzą. — Z kraju i ze świata. — Odpowiedzi
Redakcji. — Nowe wydawnictwa.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Leszno 5, — Komenda Straży Granicznej.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 4.50, miesięcznie 1.50 zł.

Adres dla korespondencji: Warszawa, Skrzynka poczt. Nr. 650.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 2.223.

Redaktor i Wydawca: **FELIKS ÓLAS.**

Drukarnia Artystyczna, Nowy Świat 47, tel. 635-80